

Dziś w „Głosie”
Strona Zdrowia - str. 9-12

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Środa 14 lipca 2021

Usteckie ulice
Rybacka i Zielona
zostaną
wyremontowane
STRONA 5



W sobotę
na dziedzińcu Szkoły
Kultury wystąpi duet
Strach przed Latem
STRONA 15

Powiat słupski

Areszt za próbę
przejechania
policjanta



Pijany kierowca, bez prawa jazdy
na drodze w Barcinie chciał
rozjechać policjanta STRONA 3

Jeszcze w lipcu ruszą
przetargi na zakup
nowych pociągów
elektrycznych
dla Pomorza
STRONA 4

Pijani traktorzyści
wyruszyli na drogi.
Rekordziści mają
nawet po cztery
promile
STRONA 17

Po poniedziałkowej burzy wrze na ulicy PHsudskiego

Remont ulicy winny zalewaniu jezdni i domów?

Grzegorz Hłiarecki
grzegorz.hliarecki@gp24.pl



Słupsk

Poniedziałkowa burza nad Słup-
skiem pokazała niewydolność miej-
skiej infrastruktury w zachodniej
części miasta. Efektem zalane domy
słupszczan i szkody na drogach. Co
gorsza, przy każdej kolejnej większej
burzy sytuacja się powtórzy na tydzie-
ni samych ulicach.

Także mieszkańcy ul. Kossaka, przez
lata przyzwyczajeni do zalewania,
przypomnieli sobie stare czasy, gdytak
mieli po każdej większej ulewie.

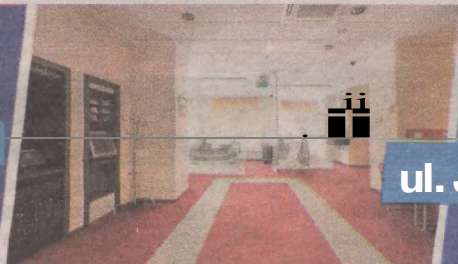
©
STRONA 4



W poniedziałek słupscy strażacy mieli mnóstwo zgłoszeń do zalanych
piwnic, domów, lokali i innych obiektów

REKLAMA

Lokal
do wynajęcia
w Słupsku



Przeznaczenie lokalu usługi medyczne,
rehabilitacyjne, diagnostyczne, biura, itp.

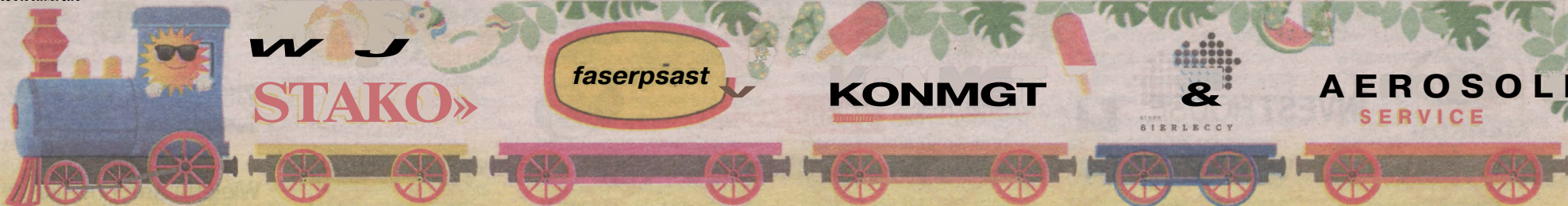
ul. Jana III Sobieskiego, parter

☎ 888 61 19 54

Szczegóły

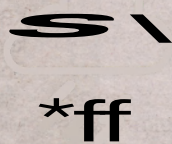
<https://lokal-do-wynajecia.slupsk.pl/>

AUTOPROMOCJA



Pogoda w regionie

Dzisiaj

33°C
18°C

pw-wsch.

*ff

Barometr
1012hPa
Wiatr
10 km/h
Uwaga
upalnie

Czwartek

30°C 19°C



Uwaga: upalnie

Piątek

28°C 19°C



Sobota

28°C isx

Ostrzeżenie przed
upałem w Słupsku
i regionie

Pogoda

Olimpia Dudek

olimpia.dudek@polskapress.pl

Miejskie Centrum Zarządza-
nia Kryzysowego w Słupsku
ostrzega przed możliwością
wystąpienia upału.

Do czwartku, 15 lipca, wydano ostrzeżenie drugiego stopnia przed upałem. Temperatura maksymalna w dzień ma wynieść od 30°C do 33°C. Temperatura minimalna w nocy od 18°C do 21°C.

W następnym tygodniu nad Pomorze napływać będzie niestabilne oraz zwrótnikowe powietrze, które objawi się wzrostem temperatury powietrza do +33, a nawet od +36 st. C. Ponadto w regionie możliwe będą burze, którym towarzyszyć mogą ulewę i silny wiatr oraz sprzyjać będą większe chwile ze słońcem.

Zaleca się:

W okresie upałów Miejskie Centrum Zarządzania Kryzysowego w Słupsku zaleca utrzymywać chłodne powietrze wewnątrz pomieszczeń, głównie poprzez stosowanie żaluzji, zasłon oraz urządzeń klimatyzacyjnych.

• Sprawdzić miejsca pobytu wszystkich domowników z najbliższego otoczenia. W miarę możliwości poinformować ich o zagrożeniu.



Zupałów najbardziej zadowoleni są wczasowicze, którzy przyjechali nad morze

wać chłodzących się niebezpieczeństwie.

• W godzinach od 10 do 17 ograniczyć doniezbędnego minimum opuszczanie mieszkań lub osłoniętych przed nasłonecznieniem miejsc pobytu.

• Przebywając na zewnątrz unikać miejsc nasłonecznionych. Zakładać na siebie luźno dopasowane ubiory najlepiej w jasnych kolorach.

• Chronić głowę przed nasłonecznieniem. Szczególną uwagę zwracać na samopoczucie dzieci i osób starszych i widocznymi problemami zdrowotnymi.

• Pić regularnie duże ilości niegazowanej wody mineralnej.

• Ograniczyć spożywanie napoi alkoholowych.

• Korzystając z wypoczynku nad wodą, unikać miejsc nasłonecznionych, nie schładzać rapidamente ciała.

• Prowadząc pojazdy mechaniczne, mieć świadomość zwolnionej reakcji na zdarzenia nagłe, odbywać częstsze postoje w zacienionych miejscach oraz spożywać duże ilości napoi.

• Przestrzegać zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

• Szukając pomocy dzwonić pod numer telefonu alarmowego 112.

• Bezwzględnie podporządkować się poleceniom wydawanym przez władze lokalne i służby medyczne, głównie tym, które odnoszą się do profilaktyki zdrowotnej oraz ograniczeń zużycia wody. ©R

Na osiedlu Niepodległości
zapalił się transformatorSłupsk
Sylwia Lis

sylwia.lis@polskapress.pl

Wczoraj po godzinie 14 słupscy strażacy otrzymali znoszenie o wydobywającym się dymie z transformatora. Zdarzenie miało miejsce na osiedlu Niepodległości w Słupsku.

- Na miejsce zadysponowano dwa zastępy Państwowej Straży Pożarnej - mówi mł. kpt. Piotr Basarab, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku. - Na-

sze działania polegały między innymi na zabezpieczeniu terenu.

Jak podkreśla rzecznik słupskiej straży pożarnej tego typu zdarzenia nie są rzadkością i wynikają z normalnej eksploatacji.

Po ugaszeniu pożaru do pracy przystąpiły służby energetyczne, które usuwały awarię. Trwało to około dwóch godzin. W tym czasie część budynków na osiedlu Niepodległości była pozbawiona dopływu energii elektrycznej.

©R

ZDJECIE DNIA



Poniedziałkowa burza była dla fotoamatorów okazją do wykonania zdjęć zachmurzonego nieba. Wielu naszych czytelników chwyciło za smartfony i aparaty fotograficzne i uwieczniło burzowe chmury nad Słupskiem, a także... zalane ulice.

DYŻURNY GP

Na Czytelników „Głosu Pomorza” czeka redaktor dyżurny pod numerem telefonu 510 026 884. Ze względu na pandemię nie spotykamy się w redakcji.

Alek Radomski

aleksander.radomski@gp24.pl



KALENDARIUM

14 lipca
1826

Runęła wieża lwowskiego ratusza, niszcząc dużą część obiektu i grzebiąc pod gruzami osiem osób.

1966

Aresztowano seryjnego mordercę Karola Kota. „Wampirz Krakowa” został oskarżony o zamordowanie dwóch osób, dziesięć prób zabójstwa oraz cztery podpalenia. W Krakowie swoimi zbrodniami wywołał psychozę strachu. 14 lipca 1967 roku został skazany na karę śmierci.

2006

Został zaprzysiężony rząd Jarosława Kaczyńskiego.

2000

Nad pomorskimi kujawsko-pomorskim przeszły trąby powietrzne niszcząc ok. 400 ha drzewostanu.

IŁOTTO

12.07.2021 r., godz. 21.50

Ekstra Pensja: 2, 7, 10, 12, 23+1

Ekstra Premia: 13, 14, 16, 26, 32+2

Multi Multi: 5, 12, 15, 20, 21, 25,

38, 39, 40, 41, 48, 51, 52, 63, 64,

65, 67, 68, 72, 77 plus 12

Mini Lotto: 12, 27, 30, 33, 38

Kaskada: 2, 4, 5, 8, 10, 12, 13, 17, 20,

21, 22, 23

Super Szansa: 3, 5, 7, 3, 8, 4, 8

13.07.2021 r., godz. 14

Mutó Mutti: 3, 5, 6, 12, 13, 16, 29,

32, 36, 38, 43, 45, 49, 50, 53, 59,

60, 62, 71, 74 plus 60

Kaskada: 2, 4, 6, 8, 10, 12, 15, 17, 18,

20, 22, 24

Super Szansa: 5, 3, 0, 6, 5, 5, 2

WALUTY 13.07.2021

USD 33378 (0)

EUR 4.5559 (0)

CHF 4.1965 (0)

GBP 53192 (0)

(-) Jzwrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego (-) Jspadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego (O) cena bez zmian

AUTOPROMOCJA

0410184516



INVESTHOUSE

I WORTHINGTON INDUSTRIES

NORD EXPRESS



Twoja firma też może wesprzeć akcję!

tel. 697770173
Wioletta Antonowska

Próba przejechania policjanta. Podejrzany trafił do aresztu

Bogumiła
Rzeczowska
bogumila.raczowski3@gp24.pl



Im Mi stołski

W sobotę wieczorem najprawdopodobniej pijany kierowca, bez prawa jazdy, na drodze w Barcinie chciał rozjechać policjanta. Padł strzał ostrzegawczy. Kierowca uciekł. W poniedziałek został zatrzymany. Wczoraj trafił do aresztu.

Do zdarzenia doszło w sobotę (10 lipca) wieczorem nadrozie tuż za Barcinem w gminie Kępice w kierunku Suchorza, już poza terenem zabudowanym. Policjanci z Komisariatu Policji w Kępicach zostali poinformowani, że po lokalnych drogach jeździ 22-latek, najprawdopodobniej w stanie nietrzeźwości i bez uprawnień do prowadzenia pojazdów. Około godziny 21 funkcjonariusze zauważyli ten samochód, zablokowali drogę radiowozem i chcieli zatrzymać auto.



Podejrzany Bartosz K. doprowadzany na przesłuchanie w Komendzie Miejskiej Policji w Słupsku

Jeden z funkcjonariuszy wyszedł z radiowozu i dawał znaki, by kierowca się zatrzymał. Ten jednak kompletnie zignorował sygnały policjantów i kontynuował jazdę. W pewnym momencie skierował swój samochód w stronę interweniującego policjanta i próbował go przejechać.

Funkcjonariusz zdołał odskoczyć do przydrożnego rowu i oddał strzał ostrzegawczy. Jednak kierujący uciekł z miejsca zdarzenia. I zniknął policjantom z oczu na polnych drogach.

Jednak jego personalia znane są funkcjonariuszom. W poniedziałek wczesnym po-

łudniem Bartosz K. Został zatrzymany.

Około godziny 12.30 dzielnicowi z komisariatu w Kępicach ustalili miejsce pobytu poszukiwanego mężczyzny i zatrzymali go – informuje sierż. sztab. Michał Sobiesiak z Komendy Miejskiej Policji w Słupsku.

Wczoraj Bartosz K. został przesłuchany w Prokuraturze Rejonowej w Miastku, ponieważ tej jednostce podlega teren gminy Kępice.

Zarzuciliśmy podejrzanemu czynną napaść na funkcjonariusza za pomocą samochodu i zmuszenie go do odstąpienia od wykonywania czynności służbowej. Drugim zarzutem jest ucieczka przed policją. Podejrzany nigdy nie miał prawa jazdy – mówi Oskar Krzyżanowski, zastępca prokuratora rejonowego w Miastku. - Bartosz K. przyznał się częściowo. Potwierdził, że to on kierował samochodem, nie zatrzymał się i uciekał, ale wyjaśnił, że nie chciał przejechać policjanta. Skierowaliśmy do sądu wniosek o tymczasowe aresztowanie podejrzanego na trzy miesiące.

Sąd Rejonowy w Miastku całkowicie zgodził się z zarzutami prokuratora. Decyzją sądu Bartosz K. trafił na trzy miesiące do aresztu. Grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

© P

KRÓTKO

Gmina Bytów

Narkotyki na parkingu leśnym

KBytowski dzielnicowi na parkingu leśnym, na trasie Gołębia Góra – Kartków przy 22-latkę znaleźli marihuanę i amfetaminę. Mieszkaniec powiatu słupskiego został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Mężczyzna został już przesłuchany i o jego dalszym losie zadecyduje sąd. Za posiadanie narkotyków grozi kara pozbawienia wolności do 3 lat. (ZIDA)

Gmina Borzytuchom

Jechał autem bez prawa jazdy

Policjanci w miejscowości Borzytuchom zatrzymali dokontrolni drogową kierującego samochodem marki Volkswagen. W trakcie kontroli okazało się, że 20-latek nie posiada uprawnień do kierowania pojazdem. Policjanci sprawę przekazali do sądu. Za kierowanie pojazdem pomimo braku uprawnień grozi kara grzywny i może zostać orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów. (ZBA)

Bytów

Pracownik sklepu ujął złodzieja

Pracownik Biedronki poinformował ujęciu sprawcy kradzieży sklepowej. Sprawca kradzieży został ukarany mandatem. (ZIDA)

MATERIAŁ INFORMACYJNY T-MOBILE

0010167796

GIGAlato z T-Mobile – dołącz do największej sieci 5G w Polsce

Sieć T-Mobile systematycznie zwiększa zasięg swojej sieci 5G. Chcąc utrzymać dominację w zakresie tej technologii, od lipca operator każdego tygodnia stawia aż 120 stacji bazowych, aby sieć piątej generacji dotarła możliwie szybko do jak największej liczby Polaków. Rozbudowę sieci towarzyszą także bardzo korzystne oferty, w tym GIGAlato z największą paczką danych w Polsce.

Lato to czas, kiedy ruszamy ku wakacyjnej przygodzie. Mimo wszystko, na wakacjach także chcemy mieć kontakt z najbliższymi i dostęp do niezbędnych informacji, które zapewniają nam mobilne urządzenia. Dostęp do sieci, zwłaszcza w podróży, wiąże się również z poczuciem bezpieczeństwa.

Teraz, podczas wakacyjnych wojaży, bez problemu sprawdzimy, jak najszybciej dojechać do wyznaczonego celu lub pozyskamy niezbędne informacje do właściwego zaplanowania wypoczynku, nawet w dynamicznie zmieniającej się sytuacji. Umożliwi nam to ultraszybki internet 5G od T-Mobile.

120 stacji 5G tygodniowo Sieć T-Mobile udostępniła klientom technologię 5G w czerwcu 2020 r., która od pierwszego dnia objęła swym zasięgiem niemal 6 milionów Polaków. Magentowy operator idzie jednak o krok dalej. Na początku lipca tego roku ruszył z projektem zakładającym uruchamianie każdego tygodnia 120 stacji bazowych, aby jeszcze bardziej zwiększyć zasięg internetu piątej generacji. T-Mobile chce tym samym utrzymać tytuł największej sieci 5G w Polsce, zwiększając komfort swoich użytkowników.

Zapotrzebowanie na coraz sprawniejsze łącza będzie z pewnością dynamicznie wzrastać, a na te potrzeby najlepiej odpowiada właśnie technologia piątej generacji, która sukcesywnie będzie zastępowała obecnie funkcjonujące standardy. Już w 2020 roku T-Mobile zapowiedział wyłączenie sieci 3G do końca 2023 roku i przeznaczenie uwolnionych częstotliwości na technologię LTE i 5G.

Wakacje z ofertą GIGAlato Rozbudowa sieci 5G pociągnęła za sobą szereg bardzo korzystnych ofert związanych



z możliwościami, jakie daje nowa technologia. Jedną z nich jest wakacyjna oferta GIGAlato, z największą paczką danych w Polsce. I nie jest to wcale stwierdzenie na wyrost. Klienci T-Mobile, którzy zdecydują się na abonament 5G, otrzymają teraz 200 GB przez cały okres

trwania umowy. W ramach abonamentu możemy rozmawiać do woli oraz korzystać z nielimitowanych SMS-ów i MMS-ów. Oferta GIGAlato dostępna jest już od 45 zł (w przypadku kolejnego abonamentu komórkowego) dla nowych, jak i stałych klientów. Wybierając abonament wraz

z dowolnym urządzeniem na elastyczne raty 0%, otrzymujemy zniżkę 200 zł, a gdy tego samego dnia zawrzemy dwie nowe umowy (lub aneksy do umów) otrzymamy dodatkowe 100 zł zniżki na zakup urządzenia. Z oferty GIGAlato można skorzystać do 16 sierpnia włącznie.

Nowoczesny sprzęt od operatora

W portfolio T-Mobile oprócz wyjątkowo korzystnej oferty GIGAlato nie brakuje także nowoczesnych urządzeń, także tych obsługujących coraz bardziej powszechną technologię 5G. W tym kontekście należy wymienić m.in. takie smartfony, jak Samsung Galaxy A22 5G, Samsung Galaxy A32 5G, czy Samsung Galaxy Note20 Ultra 5G oraz cieszącego się w ostatnich latach rosnącą popularnością chińskiego producenta – Xiaomi Redmi Note 10 5G, Xiaomi Mi 10 5G, czy Xiaomi Mi 11 Lite 5G. Miłośnicy marki z jabłkiem zainteresowani z pewnością będą różnymi wariacjami Apple iPhone 12 (mini, Pro i Pro Max). Wybór urządzeń obsługujących technologię 5G, sprzedawanych w T-Mobile, jest bardzo bogaty – to już ponad 40 produktów, które cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Obecnie już co trzecie urządzenie sprzedawane w T-Mobile obsługuje sieć piątej generacji.

Więcej informacji o sieci 5G T-Mobile można znaleźć na stronie <https://www.t-mobile.pl/5g>.

Po poniedziałkowej burzy wrze na ulicy Piłsudskiego

jtfui

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl12.07.2021
SniffSH

Poniedziałkowa burza nad Słupskiem ponownie obnażyła niedociągnięcia miejskiej infrastruktury. A może to jednak przyroda jest silniejsza od człowieka?

- Mam w mieszkaniu wody po kostki - skarży się Janinna Kowalska, mieszkająca przy ul. Piłsudskiego. - Sąsiedzi też zalani. Wszystko przez remont ulicy. Powiem wprost spierdzi... go. Obok były studzienki, teraz nie ma, a asfaltu więcej. Nie przypominam sobie, by kiedykolwiek tak było. A to nie była wyjątkowa burza. Za co ja płacę podatki?

Zdenerwowaniu pani Janiny nie ma co się dziwić. Mieszkańcy od dawna byli przyzwyczajeni, że ulica Piłsudskiego po oddaniu ringu zamienia się w rzekę. Ale domostwa były całe. Teraz zalało te położone obok Ronda Praw Kobiet. Strażacy, którzy byli na miejscu mówili wprost - odpływy pochylone w stronę posesji to i wody więcej płynie.

W poniedziałek także mieszkańcy ulicy Kossaka, przez lata przyzwyczajeni do zalewania, przypomnieli sobie stare czasy, gdy tak mieli po każdej większej ulewie (w 2014 wybudowano tam niewielki zbiornik retencyjny, który wczoraj niepomógł).

Wacław Łutowicz napisał o tym: „Kolejny raz oczywiście woda w piwnicy też. Ciekawe jak się czują i o czym myślą p. Jerzy M., Maciej K., Robert B. i oczywiście”.



- Mam w mieszkaniu wody po kostki - mówi Janina Kowalska z ul. Piłsudskiego

Miejski system kanalizacji deszczowej nfe jest w stanie odebrać tak dużej ilości wody w tak krótkim czasie

Tomasz Orłowski, ZIM

W ten sposób wymienił nazwiska byłych prezydentów Słupska, bowiem zalewanie Kossaka ma bardzo długą już historię, odczasów oddania CH Jantar i rozbudowaniu osiedla Niepodległości i Piastów. Woda spływa stamtąd do za małego kolektora za ul. Kossaka.

- Poniedziałkowa sytuacja była wyjątkowa z uwagą na gwałtowne wystąpienie opadu nawałnego. Miejski system kanalizacji deszczowej nie jest w stanie odebrać tak dużej ilości wody

w tak krótkim czasie - tłumaczy Tomasz Orłowski, wicedyrektor Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku. - O tym jak duże byłościśnienie instalacji może świadczyć, że przy ulicy Kossaka i Szczecińskiej zostały wyrwane całe nakrywy studni i woda podniosła duże odcinki asfaltowej jezdni. Problem odprowadzenia wód deszczowych z ulicy Piłsudskiego w sytuacji opadów nawałnych wynika z przepełnienia kolektorów poniżej tej ulicy. Wynika to z faktu, że podczas rozbudowy Słupska w kierunku zachodnim (osiedla Zatorze, Piastów, Niepodległości) nie wybudowano odrębnego kolektora w zachodniej części miasta, ale poprowadzono wody deszczowe w kierunku centrum do wylotów przy ulicach Rybackiej i Zielonej. Przebudowa ulicy Piłsudskiego nie mogła

zaradzić występowaniu opisanych sytuacji, ponieważ zły stan skoleinowanej nawierzchni jezdni powodował problemy spływu wód deszczowych do wpustów, ale występował on w czasie opadów o niewielkiej skali i nie powodował uciążliwości dla terenów przyległych. Ten problem został rozwiązany, ale przeciwdziałanie podtopieniom wynikającym z coraz częstszych bardzo intensywnych opadów wymaga działań w znacznie większej skali.

Przypomnijmy, miasto otrzymało już część środków od rządu na wielki projekt budowy zbiorników retencyjnych oraz ogrodów deszczowych i ażurowych parkingów w zachodniej części Słupska. Co może zapobiec podobnym do wczorajszych podtopieniom w mieście. ©R

Na pomorskie tory wyjadą 44 nowe pociągi elektryczne

Kimnmiakca
Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

Jeszcze w lipcu br. ruszą przetargi na zakup nowych pociągów elektrycznych. Środki na zakup taboru pochodzą z nowej perspektywy unijnej. Samorząd województwa będzie także zabiegał o środki z budżetu państwa.

Unowocześnienie taboru kolejowego to niezwykle ważne sprawą dla regionu i mieszkańców. Pasażerowie i lokalne media wielokrotnie zwracali uwagę na stan i wiek pociągów.

- W rozwoju kolei w regionie obecnie naszym największym zmartwieniem jest zapewnienie odpowiedniego taboru - mówi Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego. - Po pomorskich torach jeździ już 10 nowoczesnych składów Impuls. Teraz ogłaszamy dwa kolejne duże prze-

targi. Chcemy dysponować taborem, który będzie szybki i wygodny w krótkich, około 25 minutowych podróżach - dodaje marszałek.

- Od kilku lat czekaliśmy na konkretne działania ze strony Szybkiej Kolei Miejskiej w Trójmieście i spółki PKP dotyczące wymiany taboru. Teraz widzimy jednak wyraźnie, że sami, jako samorząd województwa, musimy przejąć inicjatywę. Stąd decyzja o ogłoszeniu przetargów - wyjaśnia Leszek Bonna, wicemarszałek województwa pomorskiego.

W pierwszym przetargu, tj. dla linii aglomeracyjnej planowane jest kupno 30 składów, a w drugim, dla linii PKM14. Łącznie do końca 2025 r. na Pomorze przyjadą 44 składy. Środki na zakup pociągów pochodzą z nowej perspektywy unijnej. Samorząd województwa będzie także zabiegał o środki z budżetu państwa. ©R



Po pomorskich torach jeździ już 10 nowoczesnych składów Impuls

0010208498

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Pani **Dorocie Jakubiak**
z powodu śmierci**Ojca**składają Zarząd i Pracownicy
ENGIE EC serwis Spółka z o.o. w Słupsku

0010209741

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Leonardy Uljanickiej

Radnej I kadencji Rady Miejskiej w Słupsku

Składamy wyrazy współczucia

RodzinieKrystyna Danilecka-Wojewódzka
Prezydent
Miasta SłupskaBeata Chrzanowska
Przewodnicząca
Rady Miejskiej
w Słupsku

Poniedziałkowy Mandaty za nielegalny połów ryb

Państwowa Straż Rybacka kontroluje jeziora na Kaszubach. - Kontrolowaliśmy z łodzi kompleksjezior Wdzydzkich - mówi funkcjonariusze Państwowej Straży Rybackiej. - Jak zwykle czas wakacji oraz słoneczna pogoda sprawiła, że nad wodą wypoczywało wiele osób. Skontrolowano łącznie 26 wędkujących, w tym nałożono 4 mandaty karne. Cieszy nas, że coraz więcej osób wędkujących amatorsko ryby robi to zgodnie z obowiązującymi przepisami. Dzięki takiej tendencji widzimy, że nasze zaangażowanie jak chodzi o ochronę wód, przynosi zamierzony rezultat. (ZIDA)

FOT. STRAŻ RYBACKA

Spis powszechny pod urzędem gminy. Pomoc dla obywateli



FOT. MARIUSZ JASŁOWSKI

Kontakt: Paweł Świątkowski, tel. 697770202, pawel.swiatkowski@polskapress.pl

Co z koncesją dla TVN24? Szef KRRiT: Robimy, co możemy

Warszawa

Leszek Rudziński
redakcja@polskapress.pl

- Czasu już robi się dramatycznie mało. Robimy wszystko, co możemy, żeby tę procedurę zakończyć - przekonywał w Polskim Radiu 24 szef KRRiT Witold Kołodziejcki. Koncesja satelitarna TVN24 wygasa 10 września.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejcki odniósł się do ustawy medialnej autorstwa posłów PiS i decydującej o koncesji satelitarnej Sa TW24.

- Oczywiście są próby nacisków, chociażby cała sprawa z ambasadą amerykańską czy różnego rodzaju instytucjami, ale my dosyć twardo stoimy na stanowisku, że decyzja koncesyjna jest autonomiczną decyzją regulatora - mówił.

- Istota nie jest związana z konkretną koncesją, konkretną procedurą, tylko z całą sytuacją własności mediów w Polsce, czyli właśnie tą stu-procentową obecnością kapitału pozauijnego - dodał.

Pytany, kiedy WN24 otrzyma koncesję, odpowiedział, że „zarzuty, które mówią, że 17 miesięcy stacja czeka na koncesję, o tyle są niesłuszne, że takie koncesje zawsze wydawane na kilka miesięcy przed upływem terminu”.

- Natomiast w tym wypadku czasu już robi się dramatycznie mało. Robimy wszystko, co możemy, żeby tę procedurę zakończyć. Jest w Sejmie projekt ustawy. Zobaczymy, jak będzie procedowany. Będziemy nad nim w tej chwili się pochylać i ew. proponować jakieś jeszcze poprawki - mówił szef KRRiT.

Ustawa medialna złożona przez posłów PiS proponuje wprowadzenie zmian do obo-

wiązujących przepisów. Zgodnie z projektem, koncesja dla spółki z kapitałem zagranicznym mogłaby być udzielona, jeśli ów udział (pośredni lub bezpośredni) „w ogólnie liczbie akcji tej spółki nie przekracza 49 proc”.

W nowelizacji zaproponowano też, by koncesja mogła być udzielona podmiotowi zagranicznemu z siedzibą w państwie członkowskim Europejskiego Obszaru Gospodarczego, ale jedynie pod warunkiem, że osoba tak nie jest zależna, w rozumieniu Kodeksu spółek handlowych, od osoby zagranicznej, której siedziba lub stałe miejsce zamieszkania znajduje się w państwie niebędącym państwem członkowskim EOG.

Tymczasem właścicielem TVN24 i całej spółki TVN jest amerykańskie konsorcjum Discovery. W związku z projektem ustawy medialnej wydało ono oświadczenie:

„Discovery, Inc. jest dumne z TVN i głęboko zaangażowane w jego działalność jako wiodącego niezależnego nadawcy w Polsce. Przyglądamy się uważnie sytuacji i będziemy bronić naszego biznesu przed nasilającymi się przekroczeniami kompetencji organów regulacyjnych, działaniami na szkodę odbiorców i wszelką niepewnością co do sytuacji na rynku, która mogłaby negatywnie wpłynąć na biznes w Polsce, jego rozwój i przyszłość gospodarczą”.

Rzecznik rządu Piotr Mueller przyznał w TTV24, że rząd wiedział o planowanym złożeniu ustawy medialnej przez posłów Prawai Sprawiedliwości.

- To projekt naszego środowiska politycznego, więc najważniejsze osoby w naszym środowisku politycznym wiedziały, że ten projekt będzie złożony - powiedział. Otakim pomysłem miało nie wiedzieć szef Porozumienia Jarosław Gowin. ©

Rząd szykuje radykalne zaostrzenie kar dla kierowców

Mariusz Michalak
redakcja@polskatimes.pl

Warszawa

Rząd przyjął projekt zmian, które mają poważnie zaostrzyć przepisy drogowe. Policjanci będą mogli nakładać mandaty do 5 tys. zł, a za jazdę po pijanemu kierowca straci samochód. Szykują się też inne, bardzo znaczące zmiany.

Wygląda na to, że fala tragicznych wypadków na polskich drogach w ostatnim czasie przelała w końcu falę goryczy. Po apelach polityków różnych opcji, aktywistów miejskich i organizacji pozarządowych rząd postanowił drastycznie zaostrzyć kary dla piratów drogowych i kierowców prowadzących pojazd pod wpływem alkoholu.

Według obecnie obowiązujących przepisów, za przekroczenie dopuszczalnej prędkości na drodze kierowca może otrzymać mandat w wysokości od 50 do 500 zł. Jeśli zmiany zatwierdzone przez rząd wejdą w życie, wysokość maksymalnej kary za przekroczenie prędkości (o ponad 30 km/h) wzrośnie do 5000 zł. W przypadku recydywy (ponownego popełnienia takiego wykroczenia w ciągu dwóch lat) nałożona zostanie grzywna od 3 tys. do 5 tys. zł.

Z kolei maksymalna wysokość grzywny za niebezpieczne zachowanie na drodze, wynosząca dziś 5000 zł, zostanie podniesiona do 30 000 zł.

Dodatkowo w projekcie zmian zapisano, że Urząd Skarbowy będzie mógł zaliczyć zwrot podatku na poczet nieopłaconego mandatu kar-



W Stalowej Woli pijany kierowca spowodował wypadek, w którym zginęło małżeństwo, które osierociło trójkę dzieci

nego. Jak tłumaczą autorzy projektu, rozwiązanie to pozwoli zwiększyć skuteczność egzekucji grzywien za wykroczenia drogowe.

Co z punktami karnymi?

Obecnie maksymalna liczba punktów karnych, jaką można nałożyć na kierowcę za wykroczenia, wynosi dziesięć. Po zmianach za niektóre wykroczenia kierowca mógłby otrzymać nawet piętnaście punktów karnych. Dodatkowo rząd chce zmienić termin, po którym punkty karne automatycznie się kasują. Dziś wynosi on rok od wykroczenia, natomiast po zmianach byłoby to dwa lata.

Równie rewolucyjną zmianą będzie zniesienie skoleń, które pozwalały zredukować liczbę punktów karnych posiadanych przez kierowcę. Po zmianach takie skolenia nie będą obowiązywały, a liczby punktów karnych w żaden sposób nie będzie można zmniejszyć.

To nie koniec kwestii punktów karnych, ponieważ w projekcie zapisano, że zmiany przepisów umożliwi udostępnienie

podmiotom ubezpieczeniowym danych z CEPIK i dostosowanie stawek ubezpieczeń komunikacyjnych do historii wykroczeń kierowcy oraz otrzymanych przez niego punktów karnych.

Konfiskata samochodu

Zmiana przepisów zaostrzy też drastycznie kary dla kierowców prowadzących pojazdy pod wpływem alkoholu. Osoba przyłapana na jeździe na podwójnym gazie będzie mogła trafić do aresztu na 30 dni. Zostanie nanią nałożona również kara grzywny w wysokości minimum 1,5 tys. zł w przypadku pojazdu innego niż mechaniczny oraz 2,5 tys. zł w przypadku pojazdu mechanicznego.

Projekt przewiduje ponadto ograniczanie możliwości warunkowego zawieszenia wyko-

Sąd będzie mógł orzec przepadek pojazdu, nawet jeśli kierowca prowadzący pod wpływem nie będzie jego właścicielem

nia kary pozbawienia wolności w przypadku przestępstw drogowych popełnionych w stanie nietrzeźwości po raz kolejny.

W projekcie zmian zapisano, iż sprawcom przestępstw drogowych, popełnionych w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających będzie groziła kara co najmniej 2 lat pozbawienia wolności. W wypadku spowodowania katastrofy lub wypadku ze skutkiem śmiertelnym, kara wyniesie nie mniej niż 8 lat za kratami.

Zwiększona będzie też sankcja za ponowne przestępstwo drogowe popełnione w stanie nietrzeźwości. Wyniesie ona od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Rząd chce wprowadzenia renty wypłacanej najbliższym ofiary śmiertelnego wypadku drogowego, jeśli kierowca prowadził pojazd pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. Renta ma być zwolniona od podatku dochodowego i niewliczana jako dochód przy obliczaniu świadczeń rodzinnych.

Co istotne, przyznanie renty przez sąd będzie miało miejsce z urzędu, bez żadnego wniosku.

Ostatnią, jedną z najbardziej komentowanych propozycji rządu jest konfiskata samochodu, jeśli kierowca w stanie nietrzeźwości lub odurzenia spowoduje co najmniej niebezpieczeństwo spowodowania katastrofy w ruchu lądowym.

Przepisy zakładają, że sąd będzie mógł orzec przepadek pojazdu nawet w sytuacji, gdy nie jest on własnością sprawcy, a właściciel lub inna osoba uprawniona przewidywała albo mogła przewidzieć, że, udostępniając mu auto, może umożliwić popełnienie przestępstwa. ©

Unijne prawo ponad polskim? Trybunał Konstytucyjny wyda wyrok w tej sprawie

Warszawa

Leszek Rudziński
leszek.rudziński@polskapress.pl

Trybunał Konstytucyjny zajął się we wtorek wnioskami premiera o rozstrzygnięcie, czy zasady wyrażone w prawie UE nad krajowymi zapisami w traktatach są zgodne z polską Konstytucją. Po kilkunastu godzinnych obradach przewodnicząca Julia Przyłębska ogłosiła przerwę w rozprawie do 15 lipca, czyli do najbliższego czwartku.

Premier Mateusz Morawiecki, złożył wniosek, by Trybunał Konstytucyjny zbadał zgodności z konstytucją trzech przepisów Traktatu o Unii Europejskiej.

Jeden z nich mówi o zapisach uprawniających lub zobowiązujących krajowy organ do odstąpienia od stosowania polskiej konstytucji lub nakazują stosować przepisy prawa w sposób z nią niezgodny. We wniosku premiera Morawieckiego podkreślono, że tak rozu-

miany przepis budzi wątpliwości konstytucyjne i nie znajduje „żadnego potwierdzenia w tekście traktatów będących przedmiotem kontroli TK”.

Wątpliwości szefa polskiego rządu budzi także zapis Traktatu UE, uprawniający lub zobowiązujący organ dostosowania przepisu, który na mocy orzeczenia TK utracił moc obowiązującą.

Ostatni zaskarżony przepis dotyczy unijnego prawa, które uprawnia sąd do kontroli niez-

wistości sędziów powołanych przez prezydenta oraz uchwał KRS ws. powołania sędziów.

Rozprawa dotycząca wniosku rozpoczęła się we wtorek o godzinie 11.30. Po kilkunastu godzinnych obradach przewodnicząca Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska ogłosiła przerwę w rozprawie do 15 lipca, czyli do najbliższego czwartku.

Rozprawa wzbudziła duże emocje wśród polityków opozycji oraz koalicji rządowej. Po-

słanka Koalicji Obywatelskiej Kamila Gasiuk-Pihowicz przekonywała, że nie ma sprzeczności między traktatami a konstytucją. „To trybunał Przyłębskiej kreuje stan niezgodności wbrew konstytucji i międzynarodowym traktatom” - oświadczyła w mediach społecznościowych.

Posł PO Arkadiusz Myrcha komentował: - Jeżeli TK rozstrzygnie zgodnie z wnioskiem Premiera Morawieckiego, Polska znajdzie się w niebezpiecznym kursie. Samowładzenie spod jurysdykcji TSUE oznacza de facto wyłączenie spod traktatów UE.

Z kolei poseł PiS i wiceprzewodniczący sejmowej komisji sprawiedliwości i praw czło-

wieka Krzysztof Lipiec stwierdził w rozmowie z polskatimes.pl, że argumentacja opozycji dotycząca wyprowadzenia Polski z UE jest niezrozumiała, a sprawa przed TK „nie ma z tym nic wspólnego”.

- To jest nic innego, jak najzwyczajniejsze potwierdzenie faktu, który wypływa wprost z Konstytucji, że najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej jest Konstytucja i oto idzie cały bój - mówił polityk w rozmowie z nami.

Lipiec dodał, że to Platforma Obywatelska „jest takim ugrupowaniem, które by się chciało wyżyć całkowicie polskiej suwerenności na rzecz Unii Europejskiej”. ©

We Francji wstęp do kawiarni tylko dla zaszczepionych osób

Warszawa

Wojciech Szczęsny
redakcja@polskatimes.pl

Prezydent Francji Emmanuel Macron zapowiedział wprowadzenie obowiązkowych szczepień dla medyków i pracowników placówek opiekuńczych. Dodatkowo osoby chcące skorzystać z restauracji czy centrów handlowych będą musiały być zaszczepione.

W ostatnich dniach we Francji odnotowano znaczący wzrost liczby przypadków zakażeń wirusem. Niesą to jeszcze tak wysokie wskaźniki jak w Hiszpanii czy Wielkiej Brytanii, gdzie dzienna liczba zakażeń dosłownie wystrzeliła w górę. Mimo tego francuskie władze postanowiły wprowadzić szereg bardzo poważnych ograniczeń i nakazów.

W poniedziałkowym oświadczeniu prezydent Francji Emmanuel Macron zapowiedział wprowadzenie od 15 sierpnia obowiązkowych szczepień dla medyków i pracowników placówek opiekuńczych.

– Jeśli nie zaczniemy działać teraz, liczba zakażeń i hospitalizacji wzrośnie. Mamy niewiele czasu, by spróbować ograniczyć rozprzestrzenianie się wariantu Delta koronawirusa – mówił prezydent Francji.

Macron zaapelował do medyków o całkowite zaszczepienie się do 15 września.

Jednocześnie ogłosił, że na Martynice i Reunion, czyli dwóch z francuskich terytoriów zamorskich, wprowadzony zostanie stan wyjątkowy.

Na zakupy tylko po szczepionce

To nie koniec nowych przepisów, które wprowadza francuski rząd. Najpoważniejszą zmianą będzie wprowadzenie obowiązku posiadania certyfikatu sanitarnego dotyczącego szczepienia bądź odporności na COVID-19 dla wszystkich osób, które będą chciały skorzystać z restauracji, knajp, kawiarni i centrów handlowych, kin, teatrów, parków rozrywki itd. Obowiązek będzie również dotyczyć osób planujących podróże pociągami lub dłuższe wizyty w placówkach medycznych.

Francuscy ministrowie ostrzegają, że choć liczba nowych zakażeń nie jest jeszcze alarmująca, to wariant Delta może błyskawicznie rozprzestrzenić się po kraju. W takim wypadku – jak zapowiedziano – może być konieczne wprowadzenie kolejnego lockdownu w całym państwie.

Prezydent Macron zapowiedział też, że we wrześniu, kiedy uczniowie powrócą do szkół, rozpocznie się kampania szczepień dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich.

– Szczepienia są kwestią odpowiedzialności i wolności – powiedział. ©R

Amerykanie nie będą musieli szczepić się trzecią dawką

Wojciech Szczęsny
redakcja@polskatimes.pl

Waszyngton

Po spotkaniu z przedstawicielami koncernu Pfizer amerykański resort zdrowia i opieki społecznej podjął decyzję, że Amerykanie w pełni zaszczepieni przeciw koronawirusowi nie będą musieli przyjmować trzeciej dawki szczepionki.

Pod koniec poprzedniego tygodnia informowaliśmy, że końcem Pfizer podjął decyzję o złożeniu wniosku o dopuszczenie na terenie Stanów Zjednoczonych trzeciej dawki szczepionki przeciwko koronawirusowi. Ta dawka – zgodnie z uzasadnieniem firmy – miała sprawić, że zaszczepieni nabyli większą odporność przeciwko wariantowi Delta.

Nieoficjalnie mówiło się, że podjęta zostanie próba przeformowania wprowadzenia obowiązku trzeciego szczepienia preparatem Pfizer. Mikael Dolsten, szef wydziału badań i rozwoju Pfizer, przekonywał, że według ostatnich danych koncernu trzecia dawka szczepionki może zwiększyć liczbę przeciwciał w organizmie zaszczepionej osoby pięciokrotnie.

Amerykańscy eksperci przewidywali, że trzecia dawka



FOT. ŁUKASZ GDAK

WHO nie wyklucza, że w przyszłości trzecia dawka szczepionki będzie obowiązkowa, jednak na razie nie jest ona konieczna

szczepionki (tzw. booster) zostanie dopuszczona, ale nie będzie obowiązkowa. Zwrócić uwagę należy na to, że jak dotąd nie potwierdzono laboratoryjnie doniesień o tym, iż warianty Delta czy Lambda wykazują odporność na szczepionkę.

WHO przeciw trzeciej dawce

Po przeanalizowaniu danych zaprezentowanych przez pracowników Pfizer amerykański resort zdrowia i opieki społecznej podjął decyzję, że Amerykanie, którzy zostali w pełni zaszczepieni przeciw COVID-19, nie muszą otrzymywać trzeciej dawki, tzw. przypominającej.

Swoje stanowisko na temat szczepionki przeciw koronawirusowi przedstawiła też Światowa Organizacja Zdrowia. Czo-

łowi przedstawiciele WHO zaapelowali do państw na świecie, aby te nie zamawiały dodatkowych dawek szczepionek. Argumentowano, że do dziś wiele biedniejszych krajów nie otrzymało jeszcze podstawowej partii szczepionek dla swoich obywateli. W wypowiedziach działaczy WHO pojawiła się też krytyka pod adresem Pfizer.

Soumya Swaminathan, główna specjalistka naukowa WHO, stwierdziła wyraźnie, że jak dotąd nie uzyskano dowodów, by trzecia dawka – przypominająca – była konieczna. Zaznaczyła, że pewnego dnia faktycznie może okazać się, iż trzecia dawka będzie niezbędna, jednak w tej chwili nie istnieje konieczność trzeciego szczepienia się.

Był to przytyk w stronę Pfizer, który przekonywał, iż dane z Izraela wskazują na to, że przeciwciała u osób zaszczepionych mogą zanikać po 6-12 miesiącach.

– Pfizer i rząd USA mają poczucie pilności, by wyprzedzić wirusa, który powoduje COVID-19. Zgadza się, że dane naukowe będą dyktować kolejne kroki w rygorystycznym procesie regulacyjnym, którego zawsze przestrzegamy – mówiła Sharon Castillo, rzeczniczka Pfizer.

Co z mieszaniem szczepionek?

WHO wyraziło się negatywnie również na temat decyzji rządu Tajlandii. Będzie ona pierwszym krajem, w którym tym samym osobom podawane będą różne szczepionki. Władze Tajlandii twierdzą, że taka praktyka ma znacząco zwiększać skuteczność szczepienia i liczbę przeciwciał w ciele zaszczepionej osoby.

Światowa Organizacja Zdrowia zaapelowała o niestosowanie takich praktyk, ponieważ mogą być one „niebezpieczne dla zdrowia osoby zaszczepionej”. Tajlandia planuje podawać preparat AstraZeneca osobom, które zostały wcześniej zaszczepione chińską szczepionką. Jest to reakcja na gwałtowny wzrost zakażeń koronawirusem wśród lekarzy pielęgniarek, którzy zostali zaszczepieni jedną dawką chińskiego preparatu Sinovac. ©R

ZE ŚWIATA



FOT. WOJCIECH MATYSK

Sesumicaria
Naukowcy chcą okiełznać pioruny za pomocą lasera
Grupa naukowców ze Szwajcarii uruchomi wkrótce gigantyczny laser, który ma za zadanie okiełznać pioruny i sprawić, że będą one uderzały tam, gdzie zaplanują to uczeni. Autorem pomysłu jest ekspert w dziedzinie technologii laserowej Jean-Pierre Wolf, który pracuje z tymi urządzeniami od 20 lat. Wraz z grupą innych badaczy postanowił on umieścić niezwykle mocny laser na szczycie 120-metrowego masztu, znajdującego się na szczycie Sântis w szwajcarskich Alpach. Dlaczego akurat tam? Maszt, służący do przekazywania

fal radiowych, jest obiektem, w który pioruny uderzają kilkakrotnie w ciągu roku. Już na starcie projekt miałby więc większe szanse powodzenia. Plan zakłada wysłanie niezwykle silnej wiązki lasera w powietrze ponad maszt. Dzięki skumulowanej energii atomy znajdujące się nad obiektem zostałyby odpowiednio naładowane, co pozwoliłoby na przyciągnięcie piorunów właśnie w to konkretne miejsce. Wolf nazywa swoje dzieło „wędką na pioruny”. Jeśli jego badania i testy rządzenia się powiedą, możliwe – przynajmniej w założeniach – stanie się wywoływanie piorunów z chmur burzowych i kontrolowanie miejsca, w które będą uderzały. Obecnie stosowane tego typu rozwiązania (bez użycia lasera) chronią jedynie niewielki obszar i nie dają stuprocentowej gwarancji, że pioruny nie uderzą gdzieś indziej. Gdyby przedsięwzięcie faktycznie się powiodło, doprowadziłoby to do powstania technologii chroniącej ludzkość przed niszczycielskim działaniem piorunów. Tylko w Indiach w ubiegłym roku z powodu uderzenia piorunami zmarło 1900 osób. (A+)

Waszyngton

USA stworzyło raport zagrożenia ludobójstwem

Amerykański Departament Stanu przygotował raport, który dotyczy przeciwdziałania ludobójstwom na świecie. Elementem raportu jest lista krajów, gdzie – według USA – ryzyko ludobójstwa jest największe. Raport wymienia Birmę, Chinę, Etiopię, Irak oraz Syrię i Sudan Południowy jako kraje, gdzie dochodzi lub w przeszłości dochodziło do ludobójstwa i innych poważnych zbrodni. Jednocześnie ludność lub część ludności w tych krajach jest szczególnie narażona na tego typu zbrodnie w przyszłości. W raporcie przypominano, że Stany Zjednoczone uznały władze Chin za winne dokonania zbrodni ludobójstwa m.in. przeciw Ujgurom. – Chcemy zmienić historię, która powtarzała się zbyt wiele razy. Do czasu, kiedy najważniejsi politycy w pełni zaangażują się w walkę z ludobójstwem, wielu ludzi poniesie śmierć. Trzeba działać – powiedział sekretarz stanu USA Antony Blinken. (A+)

REKLAMA

0410192386

→ NOWY NUMER

MOTO

MOTO 6.95

MASERATI

Benz Blitzen, rycząca bestia

Ani samolot, ani pociąg, nikt nie mógł prześcignąć bestii

PYTAJ W KIOSKACH I SALONACH PRASOWYCH

Blisko 40 procent Polaków zamierza pracować po osiągnięciu wieku emerytalnego

oprac. Wojdędi Frelkowski
wjaehirelichov1@p.Mapres.pl

Spółeczeństwo

Prawie 40 procent Polaków zamierza pracować zawodowo po osiągnięciu wieku emerytalnego. Jednak niewiele mniejsza jest grupa, która nie ma takich planów. Natomiast niemal co trzeci badany jest niezdecydowany. Do tego widać, że wśród Polaków będących powyżej 60. roku życia przeważają osoby niezainteresowane dalszą aktywnością na rynku pracy.

Jak wynika z badania przeprowadzonego przez UCE RESEARCH i SYNO Poland, 37,7 proc. Polaków zamierza pracować zawodowo po osiągnięciu wieku emerytalnego. 30,3 proc. ankietowanych nie ma takich planów, a 32 proc. nie zajmuje stanowisk w tej sprawie. Według prof. Pawła Wojciechowskiego, wiceprezenta i głównego ekonomisty Pracodawców RP, nieco zaskakującą jest wysoki odsetek rodaków deklarujących chęć pracy. Dziwi to zwłaszcza w porównaniu z danymi, z których wynika, że mniej niż 10 proc. osób kontynuuje aktywność zawodową przez ponad rok. Najczęściej wybieraną strategią jest jak najszybsze

przejście na emeryturę, a na drugim miejscu – dorabianie na emeryturze.

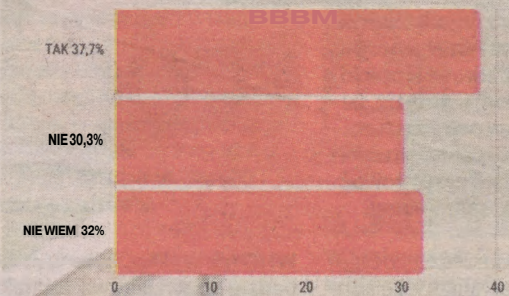
– Sporo osób pewnie chciałoby jak najszybciej przejść na emeryturę. Ale często słysząc o bardzo niskich świadczeniach, zmieniają zdanie. Wiedzą, że rezygnacja z pracy może być dla nich bolesna. W związku z tym trochę boją się podjąć decyzję, dlatego czekają. I stąd jest ta niepewność w odpowiedziach – komentuje prof. Witold Orłowski, główny doradca ekonomiczny PwC w Polsce.

Stan zdrowia utrudnia aktywność zawodową

Jak zaznacza prof. Elżbieta Maćczyńska, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, może zwiększać się liczba emerytów, którzy nadal chcą i mogą być aktywni zawodowo. Największym ograniczeniem dla osób starszych jest wysiłek fizyczny. Organizm po prostu odmawia posłuszeństwa. Na szczęście wskutek rozwoju nowych technologii przybysza stanowisk pracy, które nie wymagają wielkiego wysiłku fizycznego, co zwiększa możliwości zawodowej aktywizacji emerytów. Ważne jest zarazem, aby przepisy prawa temu sprzyjały. Stąd też w rządowym programie Polski Ład pojawiają się zapowiedzi ulg podatkowych i innych zachęt dla emerytów podejmujących pracę.

BLISKO 40% POLAKÓW BĘDZIE PRACOWAĆ ZAWODOWO PO OSIĄGNIĘCIU WIEKU EMERYTALNEGO

Czy zamierza Pan/Pani pracować po osiągnięciu wieku emerytalnego?



Sondaż i opinia: Mielmość? 182 Cały ca. br. melafii CAWI. UCE RESEARCH i SYNO Poland na przebiegu 145. UCE RESEARCH i SYNO Poland na przebiegu 145. UCE RESEARCH i SYNO Poland na przebiegu 145.

Finansowe motywy dla emerytów i nieemerytów

– Do systemu emerytalnego wprowadzono silne demotywatory, takie jak 13. i 14. One zachęcają do szybkiego przechodzenia na emeryturę, ponieważ nikt nie chce stracić tych bonusów. Przyszli emeryci być może nie kalkulują precyzyjnie konsekwencji swoich decyzji. Wiedzą, że kontynuacja pracy rok oznacza utratę 12 wypłat emerytur plus przynajmniej dodatkowo 13. A z obliczeń wykonanych wspólnie z dr. Tomaszem Lasockim wynika, że struktura korzyści z dodatkowego roku pracy daje ok. 17 proc. wyższe świadczenie – dodaje prof. Wojciechowski.

Uwzględniając wiek respondentów, tylko w grupie 60 lat i więcej przeważają osoby, które nie zamierzają pracować zawodowo po osiągnięciu wieku emerytalnego. Taką postawę deklaruje 59,3 proc. badanych. Z kolei 25,4 proc. wyraża chęć dalszej pracy, a 15,3 proc. nie zajmuje stanowiska w tej sprawie. Natomiast patrząc na miesięczne dochody netto, dalszą aktywność zawodową planują przede wszystkim osoby uzyskujące 7000-8999 zł. 57,1 proc. ankietowanych z tej grupy ma taki zamiar. Następne miejsce należy do rodaków z dochodami 5000-6999 zł (52,9 proc.).

– Osoby zarabiające lepiej zazwyczaj mają ciekawszą pracę,

mniej wyczerpującą fizycznie. Są więc skłonne dłużej pracować i zwiększyć swoją emeryturę. Natomiast ludzie z niższymi dochodami liczą na to, że uzyskają gwarantowaną emeryturę minimalną. A to oznacza, że nie opłaca im się dłużej pracować, zwłaszcza jeśli praca nie daje im satysfakcji. Później ewentualnie mogą wyjść na ulicę, żeby domagać się podwyższenia minimalnego świadczenia – stwierdza prof. Witold Orłowski.

Rodzaj pracy decyduje o aktywności zawodowej

Wśród respondentów z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym przeważają osoby, które nie za-

mierzają pracować po osiągnięciu wieku emerytalnego. Natomiast odwrotnie jest w grupie badanych z wykształceniem średnim i wyższym.

– Osoby z niskim wykształceniem, zwłaszcza podstawowym, często wykonują prace, które są związane z fizycznym przemysłem. Przeważnie chcą jak najszybciej przejść na emeryturę. Tę grupę ma więcej ograniczeń w aktywizacji zawodowej. Natomiast w związku z rosnącą w Polsce liczbą osób z wyższym wykształceniem, można zakładać, że stopniowo znacznie przeżywać seniorów zainteresowanych dalszą aktywnością zawodową. Dotyczy to zwłaszcza pracujących intelektualnie. Różni się w tym od emerytów decyzji o dalszej pracy mogą sprzyjać też rosnące możliwości wypłaty

pracy zdalnej – dodaje prezes PTE. Analizując miejsce zamieszkania respondentów, tylko w jednym przypadku widać więcej osób, które nie zamierzają pracować po osiągnięciu wieku emerytalnego. To dotyczy mieszkańców wsi miejscowości liczących do 5 tys. mieszkańców.

Obadaniu

Wyniki pochodzą z badania przeprowadzonego w dniach 18-20 czerwca br. metodą CAWI przez UCE RESEARCH i SYNO Poland. Wzięło w nim udział 1145 dorosłych Polaków. Próba została dobrana pod względem płci, wieku, wielkości miejscowości, wykształcenia oraz regionu. ©R

Miejsce zamieszkania czy zameldowania? - zawiłości Spisu Powszechnego

Poradnik

Bożena Korczal

bozena.korczal@poiskapress.pl

Narodowy Spis Powszechny potrwa do 30 września. Pandemia sprawiła, że spisać swoje dane należy wykonać samodzielnie lub telefonicznie. Brak kontaktu z rachmistrzem i możliwość doprecyzowania pytań powoduje, iż pojawia się wiele niejasności m.in. odnośnie miejsca zamieszkania. Warto więc poznać kilka obowiązujących w tym aspekcie zasad, bowiem wprowadzenie błędnych danych jest obarczone ryzykiem odpowiedzialności prawnej.

Po minięciu pierwszego kroku spisu, w którym wymagane jest podanie danych osobowych, przechodzimy do części odnoszącej się do miejsca zamieszkania. Ustawa nie precyzuje jed-

nak odpowiedzi dla wszelkich konfiguracji mieszkaniowych, jakie występują w społeczeństwie. W ten sposób rodzą się niejednoznaczne sytuacje, jak choćby to, czy powinniśmy spisać się podając miejsce zameldowania, czy też w którym aktualnie przebywamy z powodu pracy lub studiów. A co w sytuacji, gdy dom jednorodzinny zgłoszony pod jednym adresem zamieszkują dwie rodziny? Wówczas to właśnie zaistniałe okoliczności mieszkaniowe będą determinować nasze wskazania w spisie.

Miejsce zamieszkania czy zameldowania - co ważniejsze?

Na pierwszy rzut oka wszystko wydaje się jasne i klarowne. Przepisy wyraźnie mówią, że w spisie powinien wziąć udział samodzielnie i indywidualnie każdy mieszkaniec Polski. Obowiązek ciąży więc na najemcy, a nie właścicielu mieszkania.

Wątpliwości pojawiają się natomiast, gdy pracujemy i mieszkamy poza „domem rodzinnym” lub jesteśmy studentem i wówczas to faktycznie posiadamy dwa miejsca pobytu jednocześnie. Wykładnię prawną stanowi w tym wypadku to, jak często powracamy do pierwotnego miejsca zamieszkania.

Jak wskazuje Łukasz Jasiński, radca prawny, ekspert Mieszkanie.pl: – Osoba pracująca i jednocześnie mieszkająca w innej miejscowości podaje adres zamieszkania zależny od częstotliwości powrotów do domu rodzinnego. Jeżeli przyjazd ma miejsce częściej niż dwa razy w miesiącu, wówczas rejestrujesz pod adresem domu rodzinnego. Jeżeli powraca dwa razy w miesiącu lub rzadziej, to we wpisie powinniśmy uwzględnić miejscowość, w której przebywamy na skutek podjęcia w tym miejscu pracy.

Jeden dom, dwie rodziny

O wiele bardziej klarowna jest sytuacja studentów i Polaków za granicą. Student, który wyjechał na czas studiów do innego miasta podaje adres, gdzie przebywa w trakcie studiów. Natomiast obywatel Polski, który wyemigrował, w trakcie spisu wskazuje adres zamieszkania w Polsce, bez względu na obecne miejsce przebywania i okres, na jaki wyjechał. Jedyną możliwością uniknięcia obowiązku spisu jest wymeldowanie ze stałego pobytu w kraju.

Problemy może powodować kwestia wielopokoleniowych domów jednorodzinnych. Tutaj kluczem do prawidłowego uzupełnienia rubryki spisu jest wejście do budynku. W sytuacji, gdy prowadzi do niego jedno wejście z zewnątrz należy spisać budynek jako jedno mieszkanie. Podobnie sytuacja wygląda, gdy

w domu jednorodzinny jest jedna rodzina zajmująca parter, a druga piętro. Jednocześnie obydwoje korzystają ze wspólnych pomieszczeń jak kuchnia i łazienka. Takie budynki też powinny zostać spisane jako jedno mieszkanie.

Spis komplikuje się, gdy plan architektoniczny budynku wykazuje osobne wejścia lub część wspólną w postaci klatki schodowej.

– W sytuacji, gdy dom jest jednorodzinny, ale na osobnych kondygnacjach zamieszkują dwie spokrewnione ro-

dziny, a do poszczególnych mieszkań w budynku prowadzą osobne wejścia z zewnątrz i oba mieszkania nie mają nadanych numerów, to każda z rodzin podaje umowny numer mieszkania i wskazuje dane dla części budynku, który zajmuje.

Identyczna sytuacja zachodzi, gdy w budynku jednorodzinny na osobnych kondygnacjach mieszkają spokrewnione rodziny, do budynku prowadzi jedno wejście z zewnątrz, a do poszczególnych mieszkań prowadzą wejścia z klatki schodowej. Wtedy każda z rodzin podaje umowny numer mieszkania i wskazuje dane dla części budynku (mieszkanie), który zajmuje pomijając powierzchnię klatki schodowej – wskazuje Łukasz Jasiński, radca prawny, ekspert Mieszkanie.pl. ©R

Proponowaną przez ustawodawcę formą udziału w spisie jest formularz na stronie internetowej
<https://spis.gov.pl>.

Zielone warzywa to codzienny punkt zdrowej diety! Jak jeść ich więcej?

.08i?SYWoqfflowbédwu,

Gras w zielone? Warto, bo to kolor najzdrowszych warzyw! Zaleca się, by jeść je każdego dnia – zwłaszcza żyjąc w mieście. Korzyści, jakie zapewniają, to ochrona nie tylko płuc i genów, ale też mózgu, serca i innych mięśni

Odżywianie

AmaRokkka-Żuk

anna.rokicka@polskapresse.pl

Wszystkie warzywa są zdrowe; jednak właśnie te zielone powinny znaleźć swoje stałe miejsce w codziennym diecie. To najmniej kaloryczne produkty spożywcze – Białki jedzone jako sałaty mają zwykle 15-20 kcal, a kapusty – do 30 kcal w 100g. Należą przy tym do najzdrowszych, bo najbogatszych w antyoksydanty!

Zielonina to przede wszystkim warzywa liściaste, takie jak szpinak, rukola, sałaty, jarmuż i kapusty, a także zioła i kielbki. To również papryka, cukinia, ogórki, seler naciowy, fasolka szparagowa, szparagi, młody groszek czy bób. Są dostępne przez cały rok – i tak właśnie należy je spożywać!

Bogactwo odżywcze

Zawarte w zielonych warzywach cenne antyoksydanty to przede wszystkim chlorofil i ukryte pod nim barwniki karotenowe, m.in. luteina i zeaksantyna. Te drugie występują obficie w plamce żółtej oka, gdzie pochłaniają niszczące niebieskie światło, pełniąc rolę ochronną.

Warzywa liściaste są świetnym źródłem witamin B9 (kwasu foliowego), K, C i E oraz flawonoidów; często zapewniają też składniki mineralne, między innymi magnez, potas, wapń oraz żelazo. Mają bardzo niski indeks glikemiczny (i pomagają obniżyć IG całego posiłku) oraz działają odkwaszająco organizmu. Wiele z nich obfituje też w azotany, które w ustroju przekształcane są do tlenku azotu, a ten rozszerza naczynia krwionośne i ułatwia przepływ krwi. Nic więc dziwnego, że „zielonina” ma tak dobroczynne działanie!

Wiele korzyści

Udowodnione właściwości zielonych warzyw to działanie ochronne



Więcej nie oznacza lepiej – spożywanie dodatkowych ilości ponad 1-2 szklanki liści dziennie nie robi różnicy!

w stosunku do płuci materiału genetycznego, w tym antybakteryjnego. Spożywane regularnie pomagają też utrzymać sprawny mózg i mocne kości, ograniczać stan zapalny w ustroju i wzmacniać odporność.

Zjadanie tylko jednej szklanki surowych zielonych warzyw liściastych (Gub 1/2 szkl. ugotowanych) dziennie pomaga usprawnić pracę mięśni, zwłaszcza w obrębie kończyn dolnych, co przekłada się na zwiększenie ich siły i szybkości chodzenia u osób ok. 50. r.ż. To wnioski z badań z marca br., natomiast te z maja wskazują na poprawę

wę funkcjonowania mięśni i serca oraz naczyń krwionośnych. Ich uczestnicy spożywający najwięcej produktów bogatych w azotany (poza liśćmi to także buraki czy seler), mieli o 2,5 mm Hg niższe ciśnienie skurczowe krwi i byli o 12-26 proc. mniej narażeni na rozwój chorób serca niż ci, którzy zjadali ich najmniej.

Przeciwwskazania

Zielone warzywa, zwłaszcza liściaste, stanowią świetne źródło witaminy K, która jest niezbędna dla mocnych kości i prawidłowego

krzepnięcia krwi. Składnik ten zwiększa jednak jej krzepliwość i musi być ograniczany w przypadku przyjmowania leków antykoagulacyjnych.

Jedzenie warzyw liściastych pomaga spowolnić starzenie mózgu – nawet o ekwiwalent 11 lat przy codziennym spożyciu przez rok ok. 1,5 szkl. surowych lub 3/4 szkl. ugotowanych

Wiele z polecanych produktów zawiera też spore ilości szczawianów, które wiążą wapń i żelazo, utrudniając ich przyswajanie. U osób narażonych na powstawanie kamieni nerkowych, jednak należy pamiętać, że większość mogących krystalizować soli szczawianowych obecnych w moczach pochodzi z diety, tylko ich produkcji w organizmie.

Warzywa liściaste mogą być ponadto źródłem bakterii wywołujących zatrucia pokarmowe, takich jak E. coli, Salmonella czy Listeria. Choć jednak spowodowane przez nie infekcje zdarzają się częściej niż przy spożyciu produktów odzwierzęcych, mają łagodniejszy charakter. By się przed nimi chronić, produkty trzeba przechowywać suche oraz uważnie sortować i myć przed spożyciem, jeśli nie zrobił tego producent.

Jak jeść więcej?

Idealnym sposobem na zjedanie zielonych warzyw liściastych jest przekładanie nimi kanapek typu sandwich – zamiast listki sałaty powinna to być jednak jej gruba warstwa. Liście warto jeść też w sałatkach i przygotować z nich roladki z nadzieniem, zastępując w ten sposób np. placki tortilla. Jeszcze więcej tych cennych warzyw można dodać do zielonego koktajlu dosłodzonego owocami. Sprawdź się m.in. szpinak, jarmuż, sałata masłowa, lodowa lub roszponka, atakując łagodne w smaku kielbki i zioła (mięta, melisa, bazylia). Inne warzywa w odcieniu zielonym warto jeść nasurowo lub po ugotowaniu – najlepiej na parze lub w małej ilości wody.

Aby dodatkowo podnieść spożycie chlorofilu i towarzyszących mu dobroczynnych związków, można sięgać po proszki, np. z zielonego jęczmienia lub pszenicy, alg chlorelli, jarmużu czy herbaty (matcha). Choć nie zastąpią produktów świeżych, podniosą wartość odżywczą koktajli, owsianek czy wypieków.

Na czym polega laserowa korekcja wzroku i kto może z niej skorzystać?

Zabieg laserowy pozwala przywrócić ostrość widzenia nawet przy dużych wadach wzroku. Jest jednak nieodwracalny **To warto o nim wiedzieć!**

Okulistyka

Agata Orzełowska

redakcja@stronazdrowia.pl

Wg zaleceń Europejskiego Towarzystwa Oświągów Zaćmy i CMruigów Refrakcji (ESCRS) laserowa korekcja wzroku to zabieg przeznaczony dla osób z krótkowzrocznością do minus K) dioptrii i dalekowzrocznością do plus 6 dioptrii. Można go wykonywać przy astygmatyzmie, gdy nie przekracza 6 cyfrindrów

Procedura polega na zmianie kształtu rogówki oka. Umożliwia to usunięcie nieprawidłowości, które przyczyniają się do wad wzroku, takich jak: krótkowzroczność, dalekowzroczność, astygmatyzm i prezbopia, czyli starczowzroczność. Wada ta polega na zesztwieniu soczewki oka w procesie starzenia się i utracie zdolności do akomodacji, co skutkuje nieostrym widzeniem na bliskie odległości oraz przy słabym oświetleniu.

Na czym to polega?

Korekcja laserowa to zabieg chirurgiczny przywracający zdolność rogówki okado pra-



Korekcja wzroku laserem pozwala pozbyć się okularów

widłowego załamania światła (refrakcji). Nadanie jej odpowiedniego kształtu za pomocą energii lasera jest procedurą bezpieczną i szybką - korekcja jednej dioptrii trwa zaledwie sekundę, a cała procedura zajmuje kilkanaście minut.

W trakcie zabiegu chirurg usuwa zewnętrzną warstwę rogówki i modeluje jej głębsze. Urządzenie laserowe wyposażone jest w system śledzenia ruchów gałki ocznej, co zmniejsza ryzyko powikłań spowodowanych niewłaściwym ustawieniem wiązki promieniowania laserowego względem osi widzenia podczas zabiegu.

Rodzaje laserów i stosowane metody

Istnieje kilka metod laserowej korekcji wzroku - różnice dotyczą sposobu przygotowania rogówki na działanie lasera i jej usuwania. Stosowane są przy tym lasery excimerowe, które wykorzystują promieniowanie ultrafioletowe o długości fali nie powodującej poparzenia, oraz femtosekundowe (najnowszej generacji). Te drugie emitują promieniowanie bliskiej podczerwieni, a ogromna szybkość wysyłania impulsów minima-

poza ustalone przedziały może prowadzić do rozwoju powikłań. Wzrasta też ryzyko niepowodzenia zabiegu, ewentualnie korekcja wzroku staje się niepełna.

Lasera nie używa się przy zbyt cienkiej rogówce oraz w przypadku przebiecia wirusowego zapalenia w obrębie oka, za które odpowiadają zwykle wirusy opryszczki. Choć infekcję można wyleczyć, patogen w formie uśpionej pozostaje obecny w nerwie wzrokowym i w sytuacji powstania uszkodzeń wiążących się z zabiegiem może zaatakować ponownie.

Inne przeciwwskazania to zespół suchego oka, wady budowy oka, jaskra i zaćma, a także schorzenia przewlekłe (autoimmunologiczne, metaboliczne, jak np. cukrzyca, czy niektóre neurologiczne), palenie papierosów oraz ciąża i karmienie piersią.

Możliwe powikłania

Niepożądane objawy po zabiegu to pieczenie, łzawienie, nieostre widzenie i uczucie obecności ciała obcego w oku. Dolegliwości powinny ustąpić w ciągu 2-3 dni. Przez pierwsze tygodnie pacjent może mieć wrażenie, że widzi gorzej, a obraz jest bardziej zamglony, szczególnie po zmierzchu. Zmiany te powinny zniknąć wraz z gojeniem się rogówki.

Ryzyko powstania powikłań podczas i po zabiegu wynosi zaledwie 2-3 proc. Mogą one dotyczyć nieprawidłowej regeneracji oka, jego uszkodzeń, podwyższenia ciśnienia śródgałkowego, pojawienia się astygmatyzmu i pogorszenia widzenia. Najczęściej wynikają z nieprawidłowej kwalifikacji do zabiegu i komplikacji w trakcie jego trwania i późniejszego gojenia.

Zabieg laserowy jest nieodwracalny - w przypadku pojawienia się dalszych zmian niemożliwe są kolejne operacje korygujące. Dlatego coraz większą popularność zdobywa metoda alternatywna, polegająca na wszczepieniu do oka sztucznej soczewki, którą w razie konieczności można wymienić na inną.

POLECAMY

Zadbaj o zdrowie oczu! Najważniejsze zalecenia ekspertów, które pomogą chronić wzrok

ANTYOKSYDANTY

W ochronie wzroku niezbędne są barwniki karotenowe, stanowiące miejscowy filtr UV - luteina i zeaksantyna zawarte w owocach i warzywach, zwłaszcza w zielonym i żółtym kolorze. Natomiast związki roślinne o barwie niebiesko-fioletowej usprawniają mikrokążenie krwi w oku.



OCHRONA PRZED UV

Karoteny chronią siatkówkę żółtą oka, która odpowiada za ostre widzenie. Resztę narządu wzroku zabezpiecza przed niszczącymi promieniami UVA tylko okulary przeciwsłoneczne. Warto zainwestować w parę o dobrej jakości, przede wszystkim ze znakiem CE, by spełniała swoje zadanie.



ŚWIATŁO DZIENNE

Spędzając czas w pomieszczeniach, warto zadbać o dostęp naturalnego światła. Najlepiej, gdy ekran komputera jest ustawiony bokiem do okna, na wysokości oczu i w odległości 50-70 cm od ciała. Nie mogą pojawiać się na nim refleksy odbitego światła, a obraz nie powinien być zbyt jasny.



NAWILŻANIE

Patrzenie w ekrany oznacza rzadsze mruganie, a skutkiem jest suchość i podrażnienie oczu. Złagodzą je nawilżające krople z hialuronianem, najlepiej bez dodatków konserwantów. Kojąco działają też ciepłe kompresy, np. z naparu herbacianego, kładzione na zamknięte powieki.



ĆWICZENIA

Korzystanie z urządzeń elektronicznych męczy oczy, warto więc codziennie ćwiczyć ich mięśnie, np. zataczać oczami ósemki i patrzeć na boki pod różnymi kątami. By je relaksować, należy co 20 min kierować wzrok na obiekty oddalone o 6 m (20 stóp) na min. 20 sekund (zasada 20/20/20).



KOREKCJA WAD WZROKU

Nieprawidłowe widzenie należy korygować, dopóki się da - jednak nie za pomocą okularów, z drogerii. Ich moc jest jednakowa dla obu oczu, podczas gdy większość osób ma różną wadę wzroku. Okulary na receptę od optyka uwzględnią też inne indywidualne parametry narządu wzroku i potrzeby.



WARTO WIEDZIEĆ

NA KOSZTUE KOREKCJA LASEROWA?

Cena zabiegu jest zależna od metody i kształtuje się w granicach 1,5-5 tys. zł za jedno oko. Zabieg nie jest refundowany przez NFZ, ale w szczególnych przypadkach możliwe jest indywidualne dofinansowanie u niektórych pracodawców. Do korekcji laserowej wzroku kwalifikuje pacjenta okulista. Robi to na podstawie szczegółowych badań. Na bazie ich wyników ustala również metodę zabiegu, biorąc pod uwagę specyfikę budowy gałki ocznej, tryb życia, rodzaj wykonywanego zawodu i choroby współistniejące.

Pokrzywa i jej niezwykle właściwości. Sprawdź, jak wykorzystać ziele!

Pospolity wygląd, szybki wzrost i obecność parzących włosków sprawiają, że pokrzywa jest niepożądanym chwastem. **To jednak cenne zioło!**

FMoierapm
Agata Orzełowska
redakcja@stronazdrowia.pl

Pokrzywa występuje na całym świecie w ponad 50 gatunkach. W Polsce najpowszechniejsza jest pokrzywa zwyczajna (*Urtica dioica*), którą można spotkać m.in. na łąkach, nieużytkach i przy drogach. Jej łodygi i liście pokrywają parzące włoski, które w kontakcie ze skórą wywołują silne swędzenie i powstawanie bąbli.

L iście pokrzywy obfitują w odżywcze i prozdrowotne związki. Można przygotować z nich wiele wartościowych przetworów, takich jak napary, soki, wyciągi. Są polecane w ramach kuracji wzmacniających, odtruwających, przeciwalergicznych oraz wspomagających stan stawów i układu moczowego.

Związki aktywne

Liście pokrzywy stanowią dobre źródło witamin B9 i B5,

mam

POKRZYWA NA ODCIĄGANIE

Sok i herbata z pokrzywy wspomagają oczyszczanie organizmu z toksyn i produktów metabolizmu poprzez działanie moczopędne i antyoksydacyjne. Choć roślina stanowi częsty składnik preparatów wspomagających odchudzanie, pełni tam funkcję pomocniczą (sprzyja tylko wydalaniu nadmiaru wody z organizmu). Skuteczna utrata masy musi wynikać z ubytku tkanki tłuszczowej. Można to osiągnąć spożywając mniej kalorii i/lub zużywając większą ich liczbę. Ponieważ jednak podczas spalania tłuszczu powstają niekorzystne produkty uboczne, pokrzywa może wspomóc proces poprzez ułatwienie ich usuwania.

czyli kwasu foliowego i pantotenowego. Spożywane surowo (pougnieceniu w dłoniach odzianych w rękawiczki lub sparzeniu) zapewniają również sporo witaminy C. Ziele rośliny dostarcza ponadto manganu, żelaza, wapnia, krzemu, magnezu, seleniu, cynku i miedzi. Obfituje w kwasy organiczne, zwłaszcza bursztynowy, kawowy i kumarowy, które działają antyoksydacyjne. Do związków przeciwutleniających pokrzywy należą również flawonoidy takie jak rutyna, kwercetyna i kemferol, oraz pewne ilości sitosteroli. Zieloną barwę zapewnia natomiast chlorofil, który tak samo, jak w innych zielonych liściach, maskuje obecność cennych barwników karotenowych.

Właściwości lecznicze

Spożywanie pokrzywy jest wskazane w przypadku stanów zapalnych układu moczowego, ponieważ ma ona właściwości moczopędne. Oprócz zalegających w drogach moczowych drobno-ustrojów usprawnia też wypłukiwanie produktów przemiany materii. Dzięki temu

wspomaga leczenie i profilaktykę kamicy nerkowej. Zioło polecane jest ponadto osobom mającym problem z obrzękami i innymi skutkami zatrzymywania wody w organizmie – również wywołanymi przez nadciśnienie tętnicze. By obniżyć zbyt wysokie jego wartości, pacjenci z tym problemem mogą pić herbatkę lub sok z pokrzywy do trzech razy dziennie. Zbadano, że przyjmowanie 3 dawek po 15 ml soku przez osoby z niewydolnością sercową – czyniową zwiększa ilość oddawanego moczu o 20 procent. Według zaleceń Komisji Europejskiej roślina rekomendowana jest w leczeniu wspomagającym przerost prostaty u mężczyzn.

Ziele pokrzywy w łagodny sposób wspomaga trawienie, a w połączeniu z dietą ubogą w tłuszcze zwierzęce i przemysłowe pomaga obniżyć poziom cholesterolu we krwi bez konieczności zażywania leków (statyn). U cukrzyków pomaga regulować stężenie cukru we krwi. Świeża pokrzywa i dobrej jakości ekstrakt (wyciąg) mają też właściwości antyalergiczne, co wiąże się z zawartością

związków przeciwzapalnych i antyhistaminowych.

Wysoka zawartość antyoksydantów sprawia, że świeża pokrzywa wzmacnia układ odpornościowy. Zawarte w liściach flawonoidy i lektyny wykorzystuje się pomocniczo w leczeniu chorób autoagresywnych, np. toczenia. Ziele ma również właściwości antybakteryjne, przez co wspomaga leczenie zmian trądzikowych oraz ran.

Wyciąg z korzenia pokrzywy jest zasobny w substancje hamujące działanie enzymów takich jak elastaza leukocytowa, cyklooksygenaza i lipooksygenaza, a ich działanie przeciwzapalne wykorzystuje się w terapii reumatoidalnego zapalenia stawów.

Przeciwwskazania do kuracji

Pokrzywa zwyczajna może być stosowana bezpiecznie jako naturalny środek leczniczy przy wielu schorzeniach.

Badania przeprowadzone z udziałem pacjentów przyjmujących ekstrakty z tej rośliny przez 3-24 miesiące nie wykazały poważnych skutków ubocznych długoterminowej kuracji.

WARTO PRZECZYTAĆ

Pokrzywę można stosować bezpiecznie przez dłuższy czas, **ale w dokładnie określonej ilości!**

Korzystne efekty dla zdrowia obserwuje się przy piciu 1-2 szklanek herbatki z pokrzywy dziennie. Większe ilości napoju niesą jednak zalecane ze względu na jego silne działanie odwadniające. Czas kuracji nie powinien przekraczać 4 tygodni.

Aby przygotować odwar z pokrzywy, należy zalać 2 łyżki świeżych lub 2 łyżeczki suszonych liści 2 szklankami wrzątku i gotować na małym ogniu przez 5 minut. Następnie odwar odstawić na 10 minut i odcedzić. Prostszy i szybszy sposób jest przygotowanie naparu, tj. zalanie wrzątkiem 1 łyżki suchych liści lub kilku świeżych i pozostawienie pod przykryciem na ok. 10 minut.

Ze świeżych liści warto sporządzić jeszcze bardziej wartościowy sok, najlepiej w wolnobrotowej wyciskarce. Można też zemiać je w maszynce do mięsa i odcisnąć ręcznie przez gazę. Są również idealne na wiosenne sałatki. W czasie ich obfitości

można spożywać je w niezbyt dużych ilościach nawet codziennie przez okres 1-2 tygodni.

Wyciągi z liści i korzenia pokrzywy są dostępne jako suplementy diety w postaci kapsułek, tabletek oraz rozтворów. Tłoczony sok z pokrzywy można też kupić w butelce, choć trzeba pamiętać, że jest to produkt pasteryzowany, nie ma więc pełnych właściwości przetworu świeżego, (A0)



Herbatkę z pokrzywy mogą pić nawet kobiety w ciąży!

Płukanki z pokrzywy to eliksir dla włosów. Ziele odżywia, tonizuje i przedłuża ich świeżość!

Składniki pokrzywy wzmacniają cebulki włosowe, zapobiegają nadmiernemu wypadaniu włosów, ograniczają przetłuszczanie się skóry głowy i pomagają zwalczać łupież. Sprawiają też, że włosy stają się lśniące.

Aby wzmocnić cebulki, warto pić herbatkę z zieleń raz dziennie. Wcierki i płukanki z pokrzywy należą natomiast do najlepszych i najtańszych domowych sposobów na poprawę kondycji włosów i przyspieszenie ich wzrostu.

Do płukania skóry głowy po umyciu jej szamponem i użyciu odżywki można wykorzystać herbatkę z liści. Stężony napar, przygotowany z połowy typowej ilości wody, sprawdzi się jako odżywka do skóry głowy – należy wmasowywać ją przez 1-2 minuty. Taki zabieg poprawia krążenie, wspomagając dotlenienie i odżywienie cebulek włosowych. Efekty w postaci szybszego wzrostu włosów można zauważyć po miesiącu regularnej pielęgnacji, (A0)



Do pielęgnacji włosów stosuje się sok z pokrzywy, listki suszone w niskiej temperaturze oraz ich napar

Wakacyjne policyjne specjalne patrole

Sylvia Lis

sylvia.lis@gp24.pl



Powiat bytowski

Bytowscy i miasteczcy policjanci zapowiadają wzmożone kontrole na rowerach oraz wodne patrole na jeziorach.

- Wakacje to okres wytężonej pracy mundurowych. Aby zapewnić mieszkańcom naszego powiatu oraz turystom bezpieczeństwo i cichą noc, pojawił się patrol Wizerowy. Mundurowi na rowerach dotrą tam, gdzie nie wjedzie radio-wóz, a patrol pieszy pojawi się później. Z kolei policjanci z ogniwa wodnego zadba o bezpieczny wypoczynek nad jeziorami w naszym powiecie - mówi Damian Chamier Głiszczynski, rzecznik prasowy KPP w Bytowie.

W trakcie służby policjanci na rowerach zwrócą uwagę

na przestrzeganie przepisów drogowych, zarówno przez pieszych jak i właścicieli jednośladów, a także samochodów. Oprócz parków swoim nadzorem obejmują centrum miasta, okolice zamku, a także miejsca wyłączone z ruchu. Podczas służby zweryfikują także zgłoszenia naniesione na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa.

- Policjanci na rowerach patrolować będą przede wszystkim Lobeliową Ścieżkę Rowerową, gdzie zadba o bezpieczeństwo osób korzystających z tego chętnie uczęszczanego traktu. W tym miejscu są już pierwsze kontrole i mandaty. Jak się okazuje, przepisy zakazujące wjazdu na tę drogę naruszają przede wszystkim kierujący motocyklami i motorowerami. Policjanci będą także zwracać uwagę na wykroczenia porządkowe, spożywanie alkoholu w miejscach zabronionych oraz zapobiegać niszczeniu mienia - oznajmia policyjny rzecznik.

W maju policjanci rozpoczęli przygotowania do służby na wodzie. Zostali przeszkoleni przez instruktorów Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Słupsku. Dzięki pomocy Prezesa Kompleksu Basenowo - Rekreacyjnego Nimfa w Bytowie udało się zrealizować szkolenie policyjnych wodniaków namiejscu. Wodne patrole policyjne pojawiają się na jeziorach powiecie bytowskim. Mundurowi z ogniwa wodnego będą kontrolować najchętniej odwiedzane wody w naszym powiecie m.in. jeziora Jasień, Jeleń, Bobięcińskie czy też znajdujące się w Soszycy i Studzienicach. Policjanci sprawdzą, czy odpoczywający prawidłowo korzystają ze sprzętu wodnego, a przede wszystkim, czy są trzeźwi. Bardzo częstym powodem utonięcia, w tym też w naszym powiecie, jest właśnie alkohol. Mundurowi sprawdzą także, czy wędkarze łowią ryby zgodnie z przepisami oraz będą zapobiegać kłusownictwu. ©®



Bytowscy i miasteczcy policjanci zapowiadają wzmożone kontrole na rowerach oraz wodne patrole na jeziorach

Ktoś przywiązał psa do mostu. Policjanci poszukują właściciela

Bytów

Sylvia Us

sylvia.us@gp24.pl

Policjanci prowadzą czynności w sprawie znęcania się nad psem. Zwierzę zostało przywiązane do mostu i pozostawione w Bytowie. Wszystkie osoby, które posiadają informacje, mogące pomóc w ustaleniu tożsamości właściciela psa, proszone są o kontakt z policją.

Bytowscy policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzenia, do którego doszło 5 lipca 2021 roku. Śledczy prowadzą czynności w sprawie znęcania się na psem. Zwierzę zostało przywiązane do elementu konstrukcyjnego mostu i pozostawione w Bytowie na Lobeliowej Ścieżce Rowerowej.

Wszystkie osoby, które posiadają informacje mogące pomóc w ustaleniu tożsamości właściciela psa, proszone są

o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Bytowie. Informację można przekazać telefonicznie prowadzącemu sprawę, dzwoniąc pod nr 774 38 333 lub dyżurnemu Komendy Powiatowej Policji w Bytowie 47 74 38300 albo za pomocą maila na adres: kp-bytow@pomorska.policja.gov.pl, a także zgłaszając się do najbliższej jednostki Policji.

©®

REKLAMA

0010209219

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

Zarząd Powiatu Słupskiego

informuje o uстных przetargach nieograniczonych na zbycie prawa własności nieruchomości niezabudowanych, stanowiących własność Powiatu Słupskiego.

1) Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 24 sierpnia 2021 roku w siedzibie Starostwa Powiatowego w Słupsku, ul. Szarych Szeregów 14, w sali nr 206 (II piętro). Wadium należy wpłacić do dnia 20 sierpnia 2021 roku. Sprzedaż zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 45 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2021 r., poz. 685 ze zm.).

Lp.	Nr działki/Powierzchnia/ Położenie działki/KW	Godz. przetargu	Cena wywoławcza	Wysokość wpłaty wadium
1.	109/9 o pow. 0,5928 ha Obręb Warcino, gmina Kepice, SL1M/00012093/9	12.00	75 000,00 zł	7 500,00 zł

2) Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 27 sierpnia 2021 roku w siedzibie Starostwa Powiatowego w Słupsku, ul. Szarych Szeregów 14, w sali nr 206 (II piętro). Wadium należy wpłacić do dnia 25 sierpnia 2021 roku. Sprzedaż zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2021 r., poz. 685 ze zm.).

Lp.	Nr działki/Powierzchnia/ Położenie działki/KW	Godz. przetargu	Cena wywoławcza	Wysokość wpłaty wadium
1.	437/3 o pow. 0,3678 ha Obręb Lubuczewo, gmina Słupsk, SL1S/00110412/4	9.00	123 300,00 zł	12 300,00 zł

3) Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 8 września 2021 roku w siedzibie Starostwa Powiatowego w Słupsku, ul. Szarych Szeregów 14, w sali nr 206 (II piętro). Wadium należy wpłacić do dnia 6 września 2021 roku.

Lp.	Nr działki/Powierzchnia/ Położenie działki/KW	Godz. przetargu	Cena wywoławcza	Wysokość wpłaty wadium
1.	437/11 o pow. 0,1017 ha Obręb Lubuczewo, gmina Słupsk, SL1S/00110412/4 wraz z udziałem wynoszącym 1/12 części w prawie własności działki nr 437/20 o pow. 0,1591 ha, stanowiącej drogę wewnętrzną dojazdową	9.00	45 100,00 zł + VAT	4 500,00 zł
2.	437/120 o pow. 0,1081 ha Obręb Lubuczewo, gmina Słupsk, SL1S/00110412/4 wraz z udziałem wynoszącym 1/12 części w prawie własności działki nr 437/20 o pow. 0,1591 ha, stanowiącej drogę wewnętrzną dojazdową	10.00	47 700,00 zł + VAT	4 700,00 zł
3.	437/130 o pow. 0,1264 ha Obręb Lubuczewo, gmina Słupsk, SL1S/00110412/4 wraz z udziałem wynoszącym 1/12 części w prawie własności działki nr 437/20 o pow. 0,1591 ha, stanowiącej drogę wewnętrzną dojazdową	11.00	55 400,00 zł + VAT	5 500,00 zł

4) Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 15 września 2021 roku w siedzibie Starostwa Powiatowego w Słupsku, ul. Szarych Szeregów 14, w sali nr 206 (II piętro). Wadium należy wpłacić do dnia 13 września 2021 roku.

Lp.	Nr działki/Powierzchnia/ Położenie działki/KW	Godz. przetargu	Cena wywoławcza	Wysokość wpłaty wadium
1.	437/5 o pow. 0,1079 ha Obręb Lubuczewo, gmina Słupsk, SL1S/00110412/4	9.00	36 300,00 zł + VAT	3 600,00 zł
2.	437/6 o pow. 0,1079 ha Obręb Lubuczewo, gmina Słupsk, SL1S/00110412/4	10.00	36 300,00 zł + VAT	3 600,00 zł
3.	437/7 o pow. 0,1080 ha Obręb Lubuczewo, gmina Słupsk, SL1S/00110412/4	11.00	36 400,00 zł + VAT	3 700,00 zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest: wniesienie wadium w pieniądzu PLN w wysokości podanej powyżej dla każdej działki oddzielnie na konto depozytowe Starostwa Powiatowego w Słupsku, ul. Szarych Szeregów 14, 76-200 Słupsk, Bank BGŻ PNB Paribas S.A. nr: 3416001462 187318641000 0005. Za datę wpływu wadium uznaje się dzień wpływu środków na ww. rachunek bankowy. Pełna treść ogłoszeń o przetargach została wywieszona na tablicy ogłoszeń urzędu oraz zamieszczona pod adresem internetowym www.biD.Dowiat.sluDsk.Dl „ogłoszenia – nieruchomości” i www.owiat.sluDsk.Dl „nieruchomości”. Dodatkowe informacje na temat przetargów można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów 14, pokój nr 212 lub pod nr telefonu 59/8418 527.

Paweł Usowski
Starosta Słupski

109807405

Zostań prenumeratorem!

Oszczędzasz 44 zł*

Prenumerata na 3 miesiące za 44 zł miesięcznie



Gazetę dostarczymy
codziennie
do Twojego domu, biur,
tam gdzie chcesz!

zamów:

94 340 11 14

od poniedziałku do piątku
w godz. 9:00-15:00

email:
prenumerata.gdp@polskapress.pl

Oferta tylko dla nowych
prenumeratorów

* Średnia oszczędność miesięczna w porównaniu
do ceny w kiosku sierpień - październik 2021 r.



Złot Zimtiwojenny w Kołobrzegu

Kołobrzeg

Iwona Marciniak
iwona.marciniak@gk24.pl

- To impreza o charakterze edukacyjnym i promocyjnym - mówi dyrektor Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu Aleksander Ostasz. - Będzie ponad 50 rekonstruktorów i około 30 pojazdów wojskowych. VII Złot Zimnowojenny odbędzie się w najbliższą sobotę, na terenie dawnego Centrum Atrakcji Wojskowych Bastion w Kołobrzegu. Co ważne - wstęp wolny!

Imprezę organizuje Muzeum Oręża Polskiego podlegające Starostwu Powiatowemu, ale wspiera ją też miasto i Regionalne Centrum Kultury. Oficjalne otwarcie imprezy nastąpi o godzinie 11.

- Te złoty cieszą się dużym powodzeniem. Ludzie chcą na nie wracać, chcą oglądać - mówił we wtorek starosta Tomasz Tamborski. - Dzieją się tam historie prawdziwie życia wyjęte, bo ludzie pokazują: dziadek, wujek, tata, takim samochodem jeździli. A miejsce, do którego wracamy (chodzi o lokalizację na terenie daw-



W takcie Złotu Zimnowojennego będzie można zobaczyć wojskowy sprzęt lądowy....

nego Bastionu - przyp. red.) może być tym, w którym i w przyszłości będą mogły się odbywać kolejne złoty.

Władze miasta też dorzuciły swoją cegiełkę: - Mam nadzieję, że nie tylko miłośnicy historii

wojskowości i zabytkowych militariów będą usatysfakcjonowani, ale wszyscy mieszkańcy jak i odwiedzający nas goście, będą aktywnie uczestniczyć w wydarzeniu, ponieważ nie zabranie nietylko opo-

wieści historycznych, ale i akcentów kulturalnych, rozrywkowych. Myślę, że każdy znajdzie tam coś dla siebie.

W programie zlotu przewidziano m.in. tak zwane pokazy dynamiczne - czołg T72, T34-



...jak i sprzęt, który królował w powietrzu.

85, haubica 2S1 goździk, działo SU-57. Będą też pokazy w wykonaniu grup rekonstrukcyjnych i pojazdów wojskowych, dioramy i ciekawe wystawy, ale też np. loty balonem Fundacji Aerodream.

O zlotowe opowieści zadba Rafał Semołoniak. Na zakończenie zlotu, od godziny 17 do 19 będzie czas na kapele rockowe, zagrają: Babcia Dynamit i Rockin' Birds. Wstęp na Złot bezpłatny dla wszystkich.

Koncert z muzyką klasyczną



To już kolejny koncert w ramach cyklu „Muzyczne wieczory w kościele ewangelickim”

Ślupsk

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@polskapress.pl

To już kolejny koncert w ramach cyklu „Muzyczne wieczory w kościele ewangelickim”. W ślupskiej parafii przy ulicy Słowackiego zabrzmiały utwory Bacha, Haendla i Francka.

Ślupska parafia ewangelicka zaprasza na kolejny wieczór z muzyką klasyczną. W środę, 14 lipca, w kościele przy ulicy Słowackiego odbędzie się kon-

cert, na którym wystąpią Małgorzata Lasota (sopran) i Mariusz Ryś (organy).

Uczestnicy wydarzenia będą mogli usłyszeć między innymi utwory Bacha, Haendla, Francka. Organizatorzy zapewniają, że będą to perły repertuaru wokalnego - te bardzo znane (np. Ave Maria F. Schuberta) i te niemal nieznane - oraz kilka utworów organowych. Koncert rozpocznie się o godzinie 19.30. Wydarzenie jest bezpłatne.

Małgorzata Lasota związana jest z Sosnowcem. Obok dzia-

łalności koncertowej i pedagogicznej jest też prezesem Stowarzyszenia im. Jana Kiepury i współorganizatorem Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego im. Jana Kiepury oraz Mistrzowskich Kursów Wokalnych im. Jana Kiepury, które odbywają się w Zespole Szkół Muzycznych w Sosnowcu.

Mariusz Ryś działa jako organista i menadżer kultury w rodzinnym Tarnobrzegu i pobliskim Sandomierzu, gdzie między innymi organizuje koncerty organowe.

W SKRÓCIE

Ślupsk

Różnorodności i przysmaki na ślupskim Jarmarku Wakacyjnym

To już trzeci weekend ze ślupskim Jarmarkiem Wakacyjnym. Od początku lipca w soboty i niedziele ulica Nowobramska zapełnia się przysmakami od lokalnych producentów żywności, wyrobami rękodzielniczymi oraz drobiazgami od mieszkańców. Jakco weekend na ulicy Nowobramskiej w Ślupsku mieszkańcy będą mogli odwiedzić Jarmark Wakacyjny.

W budkach w centrum miasta swoje stoiska otworzą lokalni producenci żywności oraz rękodzielnicy. Tak, jak zwykle, na straganach będzie można znaleźć miód, sery, wędliny, obrazy, biżuterię, fotografie i wiele innych ciekawych przedmiotów. Swoje stoisko w tym tygodniu będzie miała także Miejska Biblioteka Publiczna w Ślupsku, która poprowadzi Kiermasz Starej Książki. Każdy egzemplarz będzie kosztował tylko 3 złote.

Jarmark zaczyna działać około godziny 10 rano i trwa do późnych godzin popołudniowych - w zależności od tego, ile jest klientów i czy wystawcy wyprzedali swoje produkty. (WN)

Szczecinek

Graffiti Jam naskateplazie

Szczecińska skateplaza, czyli miejsce do ewolucji na deskach,

rolkach, hulajnogach i rowerach, w sobotę (17 lipca) zamieni się w zakątek artystyczny.

Graffiti Jam po raz trzeci zaprasza na skateplazę w Szczecinku (koto McDonald'sa) w inny wymiar sztuki. - Zaczynamy w sobotę, 17 lipca, o godzinie 10 i nieprzerwanie będziemy tworzyć i bawić się do niedzielnego poranka - mówi Jędrzej Dunaj, jeden z organizatorów. - Główny cel to odnowienie graficznych przestrzeni skateplazy, które przez rok straciły świeżość i blask. Chcemy pokazać, że graffiti to nieniszczenie elewacji budynków, tylko sztuka uliczna, którą zaprezentują szczecińscy artyści i goście z Polski.

Impreza ma charakter otwarty. Oficjalne otwarcie Graffiti Jam vol. 3, godz. 10:15-10:30. 11:30-12:30 Pierwsza sekcja warsztatów z malowania Graffiti. O godz. 21 rusza After Party na Mysiej Wyspie. Chill, muzyka i zabawa do rana. (R)

Czarna Dąbrówka

Yach Musie Festiwal Nożyno 2021

Gminne Centrum Kultury i Biblioteka w Czarnej Dąbrówce organizuje festiwal, mający na celu upamiętnienie polskiego reżysera Yacha Paszkiewicza. Artysta od lat związany był z gminą Czarna Dąbrówka, a w szczególności wioską Nożyno.

Yach Paszkiewicz w latach 80. nie tylko sam reżyserował krótkie

formy filmowe, ilustrując muzyczne utwory, ale też zorganizował, wraz z żoną Magdą Kunicką, Festiwal Polskich Wideoklipów Yach Film. Pierwsza edycja odbyła się w 1989 roku w Bydgoszczy, skąd pochodził artysta. Artysta współpracował m.in. z Kazimierzem Staszewskim, Maciejem Maleńczukiem, Wojciechem Waglewskim oraz zespołem Apteka, Bielizna, Big Cyc, BigDay, Budka Suflera, Czarno Czarni, De Mono, Formacja Nieżywych Schabuff, Golden Life, Hey i Kult.

„Yach Musie Festiwal Nożyno 2021” zaplanowano na 17 lipca na godz. 15. To impreza dla wszystkich muzyków, grajków, kapel, zespołów, które grają na cześć Yacha, chciałyby podzielić się swoją muzyczną działalnością. W tym roku wyłoniono 10 kapel konkursowych, które walcząc będą o tytuł najlepszej. Wśród nich znalazły się: Ciary, Restless Sea, Fabryka Gazu, Othis, Instrukcja Pusta, Psylocybia, San Quentin, Junon Kyanon, H. Lucyna i Medarth. Oprócz nich yachowa scena gościć będzie również gitarzystę Piotra Truchelę, zespół Earthfall oraz The Artificer. Na godzinę 22 zaplanowano koncert gwiazdy wieczoru zespołu Farben Lehre.

Festiwal odbędzie się na scenie plenerowej boiska sportowego w Nożynie (gmina Czarna Dąbrówka). Do dyspozycji przewidziano pole namiotowe. (LS)

Strach przed Latem

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@gp24.pl

Słupsk

W sobotni wieczórna dziedzińcu Szkoły Kultury wystąpi duet Strach przed Latem, który w swoim repertuarze ma utwory znanych artystów - nie tylko muzyków.

Podczas koncertu będzie można usłyszeć między innymi aranżacje wierszy polskich poetów.

Już w ten weekend słupskanie będą mieli okazję wziąć udział w koncercie duetu Strach przed Latem, który tworzą Małgorzata Burjan i Patryk Skarbek-Tłuchowski. W ich repertuarze znajdują się utwory z tekstami własnymi oraz aranżacjami znanych wierszy i piosenek - od Marleya, przez Brzechwę, po Leśmiana.

Strach przed Latem zawiązał się przy okazji Turnieju Poezji Śpiewanej w ramach 62. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Małgorzata i Patryk zdobyli wtedy II Nagrodę Publiczności na eliminacjach wojewódzkich w Gdyni. Duet był także dwukrotnie nominowany do finałów OKR.

Koncert odbędzie się w sobotę, 17 lipca, o godzinie 19 na dziedzińcu Szkoły Kultury przy ulicy Banacha. Bilety będzie kupić przedwydarzeniem w cenie 5 złotych.



Na dziedzińcu Szkoły Kultury wystąpi duet Strach przed Latem

Kim są muzycy

Małgorzata Burjan to instruktorka Ośrodka Teatralnego Rondo, animatorka kultury, in-

icjatorka działań pro-ekologicznych, miłośniczka gry na bębnie i wokalistka. Patryk Skarbek-Tłuchowski jest absolwen-

tem Akademii Pomorskiej i Akademii Muzycznej w Gdańsku, jest aranżerem i klawiszowcem.

POGODA

Krzysztof Ścibor
Biuro CalvusL
Środa 14.07.2021

Nad Pomorze dociera gorące i wilgotne, zwrotnikowe powietrze z południa, Europy. Do południa pogodnie, po południu coraz więcej chmur i miejscami pojawiają się opady deszczu i gwałtowne burze. Będzie upalnie max do 28-34°C. Wiatr tylko w czasie burzy porywisty i groźny. W nocy pogodnie i sucho. Jutro słoneczny i plażowy dzień. Temperatura w cieniu max wzrośnie do 28-30°C. Wiatr na ogół słaby z południa.

Pogoda dla Pomorza

Prognoza dla Bałtyku
Stan mora (Bft) 1-2
Siła wiatru (Bft) M
Kierunek wiatru 1012 hPa



Legenda: O. pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, przelotny deszcz, przelotne deszcze i burza, pochmurno, mżawka, ciągły deszcz, ciągły deszcz i burza, przelotny śnieg, ciągły śnieg, przelotny śnieg z deszczem, ciągły śnieg z deszczem, mgła, marząca mgła, śliska droga, marząca mżawka, marzący deszcz, zamieć śnieżna, opad gradu, kierunek i prędkość wiatru, 19 temp. w dzień, temp. w nocy 15 temp. wody, grubość pokrywy śnieżnej 1011 hPa, ciśnienie i tendencja, w smog

INFORMATOR

SANEPID

Słupsk

608205830

Cieluchów

791220895

Bytów

736333550

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118000:2219436;

PKS598424256; dyżurny ruchu 59 8437110;

MZK59 84893 06;

Lębork: PKS59 8621972;

MZK 59 8621451;

Bytów: PKS 598222238;

Cieluchów: PKS 59 8342213;

Miastko: PKS 59 857 2149.

DYŻURY APTEK

Słupsk

„DOM LEKÓW”, ul. Tuwima 4, tel. 598424957

Ustka

PANACEUM, ul. Kopernika 18, tel.: 59 814-43-67

Bytów

CENTRUM ZDROWIA, ul. Ks. dr Bernarda Sychty 3

Miastko

RODZINNA, ul. Wybickiego 30, tel.: 59 857-87-25

Cieluchów

OBERLAND, ul. Długosza 29, tel. 59 834-17-52

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków, informacja telefoniczna 59 846 0100

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 81469 68.

Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 8146011;

Pogotowie Ratunkowe - 5981470 09

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59822 85 00;

Dział Pomocy Doraźnej Miastko,

tel. 59 85709 00

Cieluchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13.

tel. 59 8343142

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18,

tel. 59 862 2477

WAŻNE

Słupsk:

Pociąg 997; ii Reymonta, tel. 598480645;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska (a986; 598433217;

Straż Gminna 598485997;

Straż Pożarna 998;

Straż Miejska alarm 986;

Straż Miejska Ustka 598146761697696498;

Straż Miejska Bytów 598222569;

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15.

tel. 59 8428196, 601928 600 - całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 8495. 604434441. Winda i baldachim przy grobie;

Hades, ul. Kopernika 15,

całodobowo: tel. 59 842 9891, 601663796.

Winda i baldachim przy grobie.

AUTOPROMOCJA



Czytaj tak,
jak lubisz

gp24.pl

GP24.pl

Z ŻYCIA GWIAZD

TYHIT

CELEBRYCI

Klaudia Halejcio mówi
o byciu mamą

Aktorka niedawno urodziła dziewczynkę. Teraz postanowiła podzielić się swoimi pierwszymi spostrzeżeniami z macierzyństwa. „Często podczas karmienia czytam jej książki, później przytulam ją do siebie, bujam i dopiero zasypiamy. Czuję, jak tworzy się między nami więź. Jak pod wpływem melodii wymawianych słów i mojego tonu głosu uspokaja się. Jest to dla mnie ogromna przyjemność” - napisała na Instagramie pod zdjęciem z maluszką.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

CELEBRYCI

Joanna Opozda
odpoczywa w Grecji

Aktorka i partnerka Janka Królikowskiego opublikowała zdjęcie, na którym pozuje przy basenie. Napisała też: „Kolor niebieski pobudza organizm do produkcji hormonu, który uspokaja. I taka właśnie jest Grecja, to idealne miejsce, żeby złapać oddech i wyluzować. Zaraz po Włoszech to moje ulubione miejsce na Ziemi” - napisała. Nie wiadomo jednak, z kim tam wyjechała.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Książę William śledził
mecznastadione

Podczas ostatniego meczu Euro 2020 kamery nierzaz pokazały na ekranach księcia, który razem z rodziną pojawił się na stadionie Wembley, żeby kibicować drużynie Anglii w finałowym starciu z Włochami. Tym razem drużynę Wysp zabrakło szczęścia, a na zawodników, którymnie udało się karne, wylała się fala hejtu. William wydał oświadczenie, w którym sprzeciwił się obraźliwym komentarzom.

CELEBRYCI

Agata Rubik reklamuje
wodę mineralną

„Woda to życie, najważniejszy filar prawidłowego funkcjonowania i odpowiedniego nawodnienia organizmu. Dla mnie to zarazem podstawowy i najbardziej ulubiony napój. I mimo że dla większości woda to tylko woda, to warto zwrócić uwagę na to, żeby była ona jak najlepszej jakości” - napisała Agata Rubik i zareklamowała konkretną markę. Na zdjęciu uwagę przyciągają jednak leżące obok słodycze, wiśnie i truskawki na tle ogrodu w Wilanowie.



FOT. INSTAGRAM/AGATA RUBIK

DOKUMENT



Plemiona, zwierzęta i ja

TVP 112:50
Gordon Buchanan odwiedza dzikie plemiona, które koegzystują z niebezpiecznymi zwierzętami. Obserwuje podwodne polowania autochtonów w oceanie pełnym wygłodniałych rekinów.

FILM



Nikomu ani słowa

TV PULS 20:00
Kiedy córka doktora Nathana Conrada zostaje porwana, jego jedyną nadzieją staje się tajemnica, którą skrywa jeden z jego pacjentów cierpiących na katatonię.



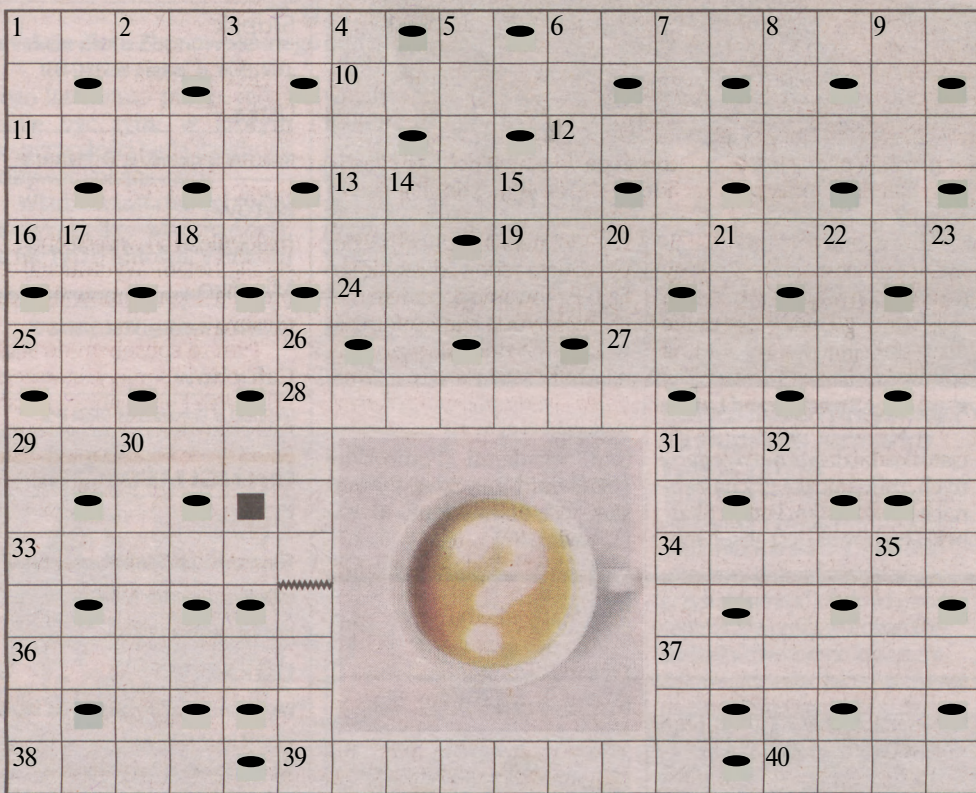
Krzyżówka nr 107

Pozioomo:

- 1) wysmażony kawałek słoniny,
- 6) technik w pracowni rentgenowskiej,
- 10) droga wysadzana drzewami,
- 11) Rafael Nadal lub Julio Iglesias,
- 12) John, aktor z „Pulp Fiction”,
- 13) na sklepowych półkach,
- 16) ... Gąbka, porwany przez Deszczowców,
- 19) siatkowe rajstopy lub pończochy,
- 24) żółta dla faulującego piłkarza,
- 25) dawniej: odstępcza od wiary,
- 27) mniej wygodne niż fotel,
- 28) kluski w postaci cienkich kwadracików,
- 29) mały flet poprzeczny,
- 31) przeprowadza doświadczenia w laboratorium,
- 33) róg kamienicy lub stołu,
- 34) taniec towarzyski jak mięso w USA,
- 36) japoński konkurent Hondy,
- 37) panuje w pokoju bałaganiarza,
- 38) ... von Bismarck, niemiecki kanclerz,
- 39) pielęgnuje klomby,
- 40) ustalony porządek postępowania.

Pionowo:

- 1) mięso na panierowane kotlety,
- 2) podlegał seniorowi,
- 3) w portfelu mieszkanka New Delhi,
- 4) narzędzie do obracania kłód,



- 5) wrodzona predyspozycja,
- 6) pracuje na stołu naciarskim,
- 7) ... Rudnik, prezenterka TVN,
- 8) miasto nad Odrą,
- 9) doradzi przy doborze okularów,
- 14) wiosną pracuje na polu,
- 15) pierwiastek o symbolu Ac,
- 17) marka komputera z lat 90.,
- 18) dawne stojące lustro,
- 20) zarost na twarzy,
- 21) cienka gałązka do chlusty,

- 22) spore rozmiary ludzkiego ciała,
- 23) odejmowanie – różnica, mnożenie – ...,
- 26) cel wyprawy Argonautów,
- 29) przechwala się bogactwem,
- 30) Michał... Wiśniowiecki, król Polski,
- 31) blaszana w tytule powieści Grassa,
- 32) przestarzałe: dyshonor,
- 35) psy gończe, co poszły w las.

Rozwiązanie nr 106

Poznaj moich rodziców
POLSAT 20:05

Gregowi Fockerowi (Ben Stiller) udało się wkupić w łaski ojca swojej narzeczonej. Zanim jednak dojdzie do ślubu, przyszli teściowie chcą poznać rodziców Grega i wyjeżdżają do nich na weekend.

Belmondo Wspaniały
TVP 123:20

Jean-Paul Belmondo był jedną z największych gwiazd francuskiego kina powojennego i skutecznie przełamywał stereotyp hollywoodzkiego amanta. Dokument przybliży widzom tę niezwykłą postać.

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Dzisiejsze popołudnie upłynie Ci w bardzo miłej atmosferze. Horoskop dzienny zapowiada, że będzie w tym dużo Twojej zasługi. Postaraj się, aby podobnie wyglądały kolejne dni...

Ryby (19.02-20.03)

Zrealizujesz dzisiaj jeden zplanów, który zaczął Ci się wymykać spod kontroli. Horoskop na dziś wróży, że dostarczy to satysfakcję nie tylko Tobie. Ucieszą się również najbliżsi.

Baran (21.03-19.04)

Wokół Ciebie robi się dzisiaj nerwowo. Horoskop dzienny naśrodek wyraźnie mówi, że do niektórych konfliktowych sytuacji doprowadzi osoba, która za Tobą nie przepada.

Byk (20.04-20.05)

Trudno Ci będzie dzisiaj dojść do porozumienia z innymi osobami. Horoskop dzienny zapowiada, że będziesz w tym sporo Twojej winy.

Bliźnięta (21.05-21.06)

Zdecydowanie postawisz dzisiaj na jakość, a nie na ilość. Horoskop na dziś mówi, że niektórzy popatrzą na Ciebie z niedowierzaniem.

Rak (22.06-22.07)

Nie zadowolą dzisiaj swoich problemami. Horoskop dzienny naśrodek mówi, że raczej nie możesz liczyć na ich zrozumienie...

Lew (23.07-22.08)

Wszystko będzie dzisiaj układać się po Twojej myśli. Horoskop dzienny radzi w związku z tym podejmować się zadań, które wydawały Ci się niemożliwe do realizacji.

Panna (23.08-22.09)

Tradycyjne metody osiągania wyznaczonych celów okazują się dzisiaj mało przydatne. Horoskop na dziś radzi sięgnąć po sposoby niekonwencjonalne. Przyniosą znacznie lepsze efekty.

Waga (23.09-22.10)

Nie podejmuj się żadnych zadań, jeśli zabraknie Ci sto procentowej wiary w powodzenie ich realizacji. Horoskop dzienny naśrodek mówi, że pozwólto uniknąć problemów.

Skorpion (23.10-21.11)

Nawiążesz dzisiaj przyjazną relację z osobą, która dotychczas była o mało przychylna. Horoskop dzienny wróży przyjemne chwile...

Strzelec (22.11-21.12)

Staniesz przed trudnym wyborem. Horoskop na dziś radzi przed podjęciem ostatecznej decyzji zasięgnąć rady życzliwych ludzi.

Koziorożec (22.12-19.01)

Planując dzień, uwzględniaj oczekiwania innych osób. Horoskop dzienny naśrodek mówi, że taka postawa zaskarbi Ci ich wdzięczność



www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.p

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski, tel. 697 770 227
marcin.stefanowski@polskapress.pl

Redaktor naczelny
Marcin Stefanowski, tel. 697 770 227
marcin.stefanowski@polskapress.pl

Zastępcy redaktora naczelnego
Ynona Husaim-Sobecka, Szczecin, tel. 697 770 218
ynona.sobecka@polskapress.pl
Wojciech Frelichowski, Słupsk, tel. 519 503 638
wojciech.frelichowski@polskapress.pl

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 602740087
s.sikora@pprint.pl

Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 502 339 113
robert.gromowski@polskapress.pl

Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240
ewa.zelazko@polskapress.pl

Prenumerata, tel. 94 340 1114
Głos Koszaliński-wwLgk24.pl
ul. Mickiewicza 24,
75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 00, fax 94 347 35 13
tel. reklama: 94 347 35 72,
redakcja.gk24@polskapress.pl,
reklama.gk24@polskapress.pl

Głos Pomorza-wwLgp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19,
76-200 Słupsk,
tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama: 59 848 81 11,
redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.pl

Głos Szczeciński-wwLgk24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
70-533 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 481 33 60,
tel. reklama: 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl,
reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁY
Szczeciński ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecin,
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89

Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA
PRESS
GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Skład Zarządku:
Tomasz Przybek, Prezes Zarządu
Dorota Kania, Członek Zarządu
Maciej Kossowski, Członek Zarządu
Miłosz Szulc, Członek Zarządu

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocherński
Dyrektor marketingu
Stawomir Nowak, stawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Adrian Majchrzak, tel. 22 201 44 38
adrian.majchrzak@polskapress.pl

Pijani traktorzyści wyruszyli na drogi. Rekordziści mają po cztery promile!

Małgorzata Oberian
malgorzata.obertan
@polskapress.pl



Stopp ganymkktmwm!

Są bohaterami memów i filmików w mediach społecznościowych. Bawią internautów, ale w realnym świecie stanowią nawet śmiertelne zagrożenie. Lipiec to czas, w którym pijani traktorzyści znów gromadnie wyruszają na drogi.



Gdy policjanci dostaną informację, że rolnik pijany jeździ traktorem po własnym polu, to często zatrzymują radiowóz w pobliżu i cierpliwie czekają. Interweniują, gdy rolnik skończy pracę i choć na chwilę wyjedzie ciągnikiem na drogę publiczną

matycznych, okazało się, że 22-latek z gminy Książ Wielkopolski, mimo młodego wieku, ma już orzeczoną przez sąd w Jarocinie dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, bowiem już wcześniej kierował w stanie nietrzeźwości" - poinformowała śmieszka komenda.

Za swój kolejny wyczyn 22-latek znów stanie przed sądem. Jakim zakazem tym razem? Temida może go utemperować, skoro dożywotni lekceważył, trudno prognozować.

Staranował pkiit aaauto dostawcze wbił w ścianę

3,8 promila alkoholu we krwi - to wynik, którym „pochwalić” może się traktorzysta z wsi Potok (powiat staszowski) w województwie świętokrzyskim. Pijanego rajdu, który wykonał w kwietniu tego roku, mieszkańcy wsi policjanci długo pewnie nie zapomną.

Piątek, jakiś kwadrans po godzinie 19.00. Asfaltowa droga jedzie traktor. Nagle 44-latek kierowca traci panowanie nad maszyną, zjeżdża w bok i taranuje ogrodzenie posesji. Tutaj uderza w zaparkowane przed domem auto dostawcze. Z takim impetem, że dosłownie wbija je w ścianę!

Potem 44-latek zsunął się z ciągnika na ziemię. Nie był w stanie utrzymać równowagi - relacjonowała mł. asp. Joanna Szczepaniak, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Staszowie.

Zasłabnięcie nie było skutkiem wypadku, ale alkoholo-

wego upojenia. Traktorzyście fizycznie nie się nie stało. Możemy się tylko domyślać, że właściciela zniszczonego auta i domu nie usatysfakcjonowała sama sprawa kama wsadzie. W takiej sytuacji ma pełne prawo oczekiwać satysfakcji odszkodowawczej nadrodcy cywilnej.

Zwidłami na _ autobus. Też można!

Przenieśmy się teraz na Lubelszczyznę. W czerwcu tego roku w lokalnej kronice wypadków zapisał się tutaj traktorzysta (pijany, a jakże) kursujący po drodze w miejscowości Żyrzyn, w powiecie puławskim. Czego dokonał?

29-latek kierowca wyjeżdżał ciągnikiem z posesji na drogę publiczną. Widłami zawadził o przejeżdżający autobus komunikacji miejskiej. Jak oświadczył potem policjantom, „wydawało mu się, że się wyrobi”. Pasażerowie mogą mówić o szczęściu, bo nikomu nic się nie stało. Zdarzenie zakwalifikowano ostatecznie jako kolizję.

Skąd tak fatalna ocena odległości, dokonana przez traktorystę? Cóż, jak się okazało, miał w organizmie 1,4 promila alkoholu. I ten delikwent, jak każdy

w podobnej sytuacji, będzie odpowiadał za spowodowanie kolizji i kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Grozi za to kara pozbawienia wolności do lat 2 i grzywna. Prawo jazdy policjanci zatrzymali mu od razu.

Jednemu pijanemu na pomoc przybył drufp. Też na gazie!

Co dwie głowy, to nie jedna - głosi przysłowie. W tym przypadku jednak się nie sprawdziło. Historia wydarzyła się na początku tego roku, w Świętokrzyskiem. Dokładniej - na terenie gminy Piekoszów. Co się wydarzyło?

Stycyniowy czwartek, tuż po godzinie 16.00. Widoczność na drodze o tej porze jest już zimą średnia. To jednak wcale nie główny powód, dla którego tutejszy traktorzysta wjechał w peugeota.

Prowadzący traktor 45-latek ledwo trzymał się na nogach i nie umiał odpowiedzieć na zadane przez policjantów pytania. Policjantki alkohometrycznym analizowały - traktorzysta wydmuchał ponad 3,7 promila - przekazywał mediom Karol Macek, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Interwencji mundurowych na drodze to jednak nie zakończyło. Napomoc pijanemu traktorzyście przybył bowiem drugi traktorzysta. 41-latek kolegarów nie miał świeżego oddechu. Tegomęczył funkcjoniariusze już dobrze znali, bowiem miał dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Jakby tego było

mało, także i on wcześniej rzucał się alkoholem. Wydmuchał 0,3 promila - kontynuował oficer prasowy.

Tym to sposobem do sądu trafiły dwie sprawy: starszego rolnika za kierowanie w stanie nietrzeźwości i spowodowanie kolizji drogowej oraz młodszego, za złamanie sądowego zakazu i jazdę po spożyciu alkoholu.

Bez żartów. Pijani traktorzyści sięgają śmiertelne żniwa

W historii polskich wypadków z udziałem traktorzystów zapisali się i takie makabryczne. Z 2008 roku, do którego doszło we wsi Krzemienna (Świętokrzyskie). Co prawda nie wydarzył się na drodze, ale jego okoliczności były wstrząsające. 8 maja 2008 roku 68-letni gospodarz z tej wsi poszedł na pole z wnuczkami. Chciał sprawdzić, czy posiane wcześniej zboże nadaje się do oprysku. Z tego pola już żywy nie wrócił.

„Babcu, babciu!!!” - z takim krzykiem przybiegł do domu pięcioletni wnuczek. Niewiele więcej był pewnie siebie wydusić. Okazało się, że na pole wjechał również traktorem 31-letni zięć rolnika. Najeżdżał łąkę, ten zginął. Przybyli na miejsce policjanci odnotowali, że kierowca miał 3 promila alkoholu we krwi.

Jakie kary grożą za pijackie rajdy? Oto, comówi prawo

Przypomnijmy, że to od poziomu alkoholu w organizmie kierowcy zależy, czy mamy do czynienia z przestępstwem jazdy w stanie nietrzeźwości, czy też z wykroczeniem jazdy poży-

ciem alkoholu. Jeżeli ilość alkoholu w jednym decymetrze sześciennym wydechanego powietrza wynosi od 0,1 mg do 0,25 mg (od 0,2 do 0,5 promila), to mamy do czynienia z wykroczeniem. Kierowca, u którego ilość alkoholu przekracza 0,25 mg w jednym decymetrze sześciennym (0,5 promila), odpowiadać już będzie za przestępstwo. „Przestępstwo jazdy w stanie nietrzeźwości” zostało określone w art. 178a Kodeksu karnego. Dotyczy także traktorzysty nadrodcy publicznej.

Zgodnie z paragrafem 1 art. 178a kk, ten kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Wobec kierowcy, który dopuścił się takiego popełnienia, sąd obligatoryjnie orzeka, że zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju na okres nie krótszy niż 3 lata.

Zaostrzona odpowiedzialność karną przewidziana jest dla kierowcy recydywisty, czyli osoby karanej już za nietrzeźwą jazdę lub tę, która popełniła to przestępstwo w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo (art. 178a par. 4 kk). Taki sprawca podlegać będzie karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, a także zostanie wobec niego orzeczony dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Pfany po własnym polu jeździć może?

Dyskusje i spory co jakiś czas wzbudzają przypadki pijanych traktorzystów, którzy jeżdżą po polu. Własnym lub cudzym, bo i takie historie są znane. Według obrońców takich delikwentów, skoro pole nie jest drogą publiczną, to nie ma mowy o stwarzaniu zagrożenia w ruchu lądowym. Wniosek? Policja nie może zrobić.

Tymczasem policjanci kroniki pełne są skutecznego zatrzymania takich traktorzystów. Często mundurowi wzywani są na interwencję. „Sąsiad od godziny jeździł po polu pijanym ciągnikiem” - słyszą w słuchawce telefonu. Policjanci jadą na miejsce i wyczekują, aż gospodarz będzie z pola zjeżdżał. Zatrzymywany jest od razu, gdy tylko na drogę publiczną wkroczy. Wtedy sprawa jest już jasna. ©

Prowadzący traktor 45-latek ledwo trzymał się na nogach i nie umiał odpowiedzieć na pytania. Alkohometryczny pokazał ponad 3,7 promila.

500 plus dla seniora poza sezonem?

Świadczenia

9 milionów emerytów od września może dostać 500 zł na wypoczynek. Ustawę poparli senatorowie, ale muszą ją jeszcze przegłosować posłowie. Eksperci twierdzą jednak, że zamiast bonów emerytom przydałaby się raczej lepsza opieka medyczna.

Senat przyjął ustawę rozszerzającą bonusy turystyczne na emerytów i rencistów. Żeby propozycja weszła w życie, musi ją poprzeć Sejm. Gdyby tak się stało, z bonu mogłoby skorzystać 9 milionów seniorów. Jego wartość wynosiłaby 500 zł, emeryci mogliby z niego korzystać niezależnie od wysokości dochodu. Mechanizm wypłaty byłby podobny jak w przypadku przy-

znawania takiego bonu na dzieci.

Senatorowie argumentują, że osobami starszymi, tak samo jak dziećmi, trzeba zaopiekować się polockdowniem i te przyda się wypoczynek. „Rozwiązanie byłoby korzystne dla tej grupy społecznej, zwłaszcza dla osób pobierających niskie świadczenia emerytalno-rentowe, które mogłyby zaspokoić ich potrzeby wypoczynku” - można przeczytać w uzasadnieniu ustawy.

Uprawnionych do otrzymania bonu turystycznego na dzieci jest 6,6 miliona. Dotej pory ZUS wydał ponad 1,6 mln bonów turystycznych na blisko 1,5 mln zł. Ale z tej kwoty wydano tylko 400 mln zł - bonu można wykorzystać do końca marca 2022 roku. Autorzy pomysłu wsparcia emerytów twierdzą, że niewykorzystane środki, które zostały zarezerwo-

wane na bonusy nadziei, można przeznaczyć na wypoczynek seniorów.

- 500 zł do wypoczynku emerytów i rencistów to wsparcie dla nich, polskiej branży turystycznej oraz wykorzystanie pieniędzy, które już są w budżecie, z uwagi na mniejsze zainteresowanie bonem dla dzieci. Mam nadzieję, że jeszcze w czerwcu ustawa będzie przyjęta - napisał w mediach społecznościowych Krzysztof Kwiatkowski, senator niezależny, były prezes NIK, który promuje bonusy dla seniorów.

Bonus na dzieci można wykorzystać na wypoczynek w kraju, m.in. na opłacenie noclegów czy imprez turystycznych, nie można go wymienić na gotówkę. Bonus można płacić już w blisko 23 tys. podmiotów turystycznych, które zgłosiły się do programu.

Bonus dla seniorów, który proponuje Senat, miałby funkcjonować na podobnych zasadach. Miałby wejść w życie 1 września 2021 i obowiązywać do końca marca 2022. Można byłoby z niego skorzystać poza sezonem letnim. Bonus, jak mówią przedstawiciele branży turystycznej, mógłby być obiektem, które mają problem z utrzymaniem działalności przez cały rok. Ustawę popierają między innymi Turystyczna Organizacja Otwarta.

- Czujemy się ichymi współautorami tego projektu. Należy spotkać się z przedstawicielami rządu i poprosić o wdrożenie bonów dla seniorów. Jeżeli seniorzy będą mieli dopłatę i będą podróżować poza sezonem letnim, to część hoteli i obiektów noclegowych nie będzie musiała zamykać się na zimę. Bonus dla seniorów mogą pomóc w tym,

by działalność turystyczna w sezonie, w których do tej pory zamierała zimą, mogła być nadal prowadzona w miesiącach jesienno-zimowych i wiosennych. Poza tym to doskonały moment na to, by zachęcić seniorów do podróżowania. Spójrzmy, seniorzy niemieccy podróżują od lat, a polscy dopiero zaczynają. Bonusy mogą w tym pomóc. To społecznie i ekonomicznie bardzo ważna ustawa, gorąco ją popieramy - mówi Alina Dybaś-Grabowska, prezes T00.

- Emeryci to świetni klienci i mogą do nas przyjeżdżać przez cały rok. Ale nie każdego seniora stać na wypoczynek. Może 500 zł to nie jest dużo, ale na pewno jest to propozycja zachęcająca do skorzystania z taniej oferty turystycznej w kraju - mówi Adam Torfop, właściciel gospodarstwa agroturystycznego.

Niektórzy uważają jednak, że chcąc pomóc emerytom, należy objąć ich lepszą opieką medyczną.

- Seniorzy tego właśnie potrzebują i tym trzeba się zająć w pierwszej kolejności. Jeśli to się uda, możemy myśleć o tym, jak ich wspierać w korzystaniu z turystyki - mówi Anna Maria Dukat, ekspertka BCC ds. spraw niepełnosprawności i polityki senioralnej.

Podobna propozycja dotycząca bonu dla seniorów pojawiła się już rok temu, też zinspirowana przez Senat. Wówczas w Sejmie posłowie Zjednoczonej Prawicy odrzucili ustawę.

Do końca maja najwięcej bonów otrzymało województwo łódzkie - 46 procent, dolnośląskie - 42 procent, wielkopolskie - 40 procent ©

Agnieszka Kamińska

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 943473512

Przez internet: ibo.polskapress.pl

W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24.75-004 Koszalin, tel. 943473512

Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19,76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103

Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3,71-875 Szczecin, tel. 9148133 67, fax 91433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

• NIERUCHOMOŚCI
• HANDLOWE
• MOTORYZACJA

• FINANSE/BIZNES
• NAUKA
• PRACA

• ZDROWIE
• USŁUGI
• TURYSTYKA

• BANK KWATER
• ZWIERZĘTA
• ROŚLINY, OGRODY

• MATRYMONIALNE
• RÓŻNE
• KOMUNIKATY

• ŻYCZENIA
• PODZIĘKOWANIA
• GASTRONOMIA

• ROLNICZE
• TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu, 609-499-555.

MIESZKANIA - WYNAJME

SZUKAM pokoju do wynajęcia w domku. Tel 663304622.

GARAŻE

GARAŻE blaszane, drewnopodobne, 798-710-329, www.partnerstal.pl

POŚREDNICTWO

NIERUCHOMOŚCI-SZCZERBIŃSCY. K-lin, ul. Bogusława II 3» 512-299-104.

OMEGA WYCENY OBRÓT

SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11

tel. 59 841 44 20;
601 654 572;

www.nieruchomosci.slupsk.pl
omega@nieruchomosci.slupsk.pl

Handlowe

SPORT I REKREACJA

ROWERY używane tanio 508-436-420.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ koparkę lub minikoparkę, 609-499-555.

REKLAMA

1110195370

ABAKUS

Najchętniej wybierane biuro nieruchomości
z licencją państwową i ubezpieczeniem

www.abakus-nieruchomosci.pl

zapraszamy Kupujących i Sprzedających

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555

www.abakus-nieruchomosci.pl



II piętro, 2 pok.,
rej. Karłowicza
238 000,- z wyposażeniem



4 pok. nowoczesne,
z wyposażeniem 330 000,-



TANIE 2 pok.
rej. Okulickiego/Wańkowicza
179 500,- do negocjacji

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

(Absolutny skupaut, 728773160)

AUTO skup wszystkie 695-640-611

PRZYCZEPY, NACZEPY SPRZEDAM

PRZYCZEPA kempingowa.

601684710.

INNE

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

POŻYCZKI Związkowiec, 699186581.

Praca

ZATRUDNIĘ

DO opieki, do Niemiec do 1800 euro 730497771

DORYWCZO-praca fizycz., 606614218

ELEKTRYK, NIEMCY-BERLIN, od zaraz- legalnie, tel. 519828333

FIRMA porządkowa zatrudni osobę do sprzątnięcia, 3 dni w tygodniu (pn-śr-pt), 7.00-23.00, Szczecin (okol. Promenady) tel: 508-017-981

MALOWANIE/TAPETOWANIE/OCIEPLENIA - Niemcy. Darmowa kwatery + auto. Tel: 602 262 365, 539343 726.

NIEMCY: murarz, cieśla, fotowoltaika, ślusarz, spawacz, malarz: 730-011-300

PRACA dla Opiekunów seniorów w Polsce z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24: Tel. 797171668

ZŁEĆ firmie naprawę dachu domu, 698-556-159.

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma
NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

PRALKI, urządz. elektryczne, gastronomia.

Chłodnictwo 507380118

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpłatne 502302147

DEKARSTWO - dachy, naprawy, uszczelnianie. Tel. 795077162

MALOWANIE dachów 788-016-988

PŁYTKI układanie, remont 508011742.

REMONTY + instalacje, 577543262.

GK

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

MOBILNY Odbiór-skup złomu.

Opróżnianie mieszkań, magazynów, domów, piwnic, gospodarstw rolnych. Tel. 697-782-5%.

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607-703-135.

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

Matrymonialne

SZUKAM partnerki 60-65lat, samotny, własne mieszkanie. Tel. 728199209

Różne

STARE książki- skup 881-934-948

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461566

KURY nioski 600-539-790

Towarzyskie

PAN 50lat pozna Panią. 507424834

Na igrzyska do Tokio jadę, żeby dobrze się bawić

Artur Bogacki

artur.bogacki@potskapress.pl



Rossmuwa

Paweł Korzeniowski to jeden z najbardziej utytułowanych pływaków. Występ podczas igrzysk Tokio 2020 będzie jego piątym olimpijskim startem.

Wywalczył pan kwalifikację na igrzyska na 100 m stylem motylkowym, to będzie pana piąty olimpijski występ. Jak nastroje?

Bardzo dobre. Osiągnąłem już to, co chciałem, teraz sama przyjemność. Dla mnie to będzie nowe doświadczenie, bo podejść do tego startu inaczej, bardziej się będę chciał tym wszystkim cieszyć, niż skupiać na walce o medale.

Me zaglądając złpsfiwie w metrykę, pan jeszcze będzie się cieszył kolejnymi igrzyskami?

A pan by się nie cieszył? To są dla sportowców najważniejsze zawody w czteroleciu, nie ma innej możliwości niż radość z takiego występu.

Po igrzyskach w Rio de Janeiro spodziewał się pan, że jeszcze taka szansa się otworzy? Potem miał pan dłuższą przerwę, był poza wyczynowym pływaniem.

Wtedy myślałem, że już zakończę karierę. Potem przyjaciel mnie namówił, że bym spróbował powalczyć, wróciłem do treningów po trzech latach. Chciałem dostać się do sztafety olimpijskiej. Poziom polskiego pływania jest taki, żeby były na to duże szanse. A udało mi się uzyskać indywidualną kwalifikację.



Korzeniowski w przerwie od pływania startował w triathlonie

Był pan zaskoczony, że udało się wypełnić indywidualne minimum na igrzyska?

Tak. Nie ukrywam, że przy pracy [szkółka pływacka i dla triathlonistów - red.] i dwójce dzieci trening jest u mnie na trzecim miejscu. W miarę możliwości, gdy miałem czas, to trenowałem. Nie miałem jakichś megawarunków, nie jeździłem na zgrupowania, wszystko sam sobie załatwiałem. Dlatego satysfakcja teraz jest podwójna.

Czego się pan spodziewa po indywidualnym występie w Tokio?

Nie wiem. Jak mówiłem - jadę się tam dobrze bawić, oczywiście w sensie sportowym, nie imprezowym. Chcę

się ścigać, nie mam jednak jakichś oczekiwań. Chcę porządnie wystartować i zobaczymy, co z tego wyjdzie.

Czas 5172 sek. na 100 m „delfinem”, który dał panu kwalifikację, przyniósłby na poprzednich mistrzostwach świata miejsce w środku stawki w finale.

Poziom poszedł w górę. Na igrzyskach zawodnicy będą pływać szybciej, o sekundę na pewno.

Ostatni medal dużej imprezy miał pan w 2015 r. Nietęskni pan za taką walką o podium i adrenaliną?

Nie, ja już się swoje napływałem. Adrenalina jednak na pewno będzie już przez to,

że będę na igrzyskach, bo to szczególna impreza. A ja wróciłem po trzech latach do pływania, sam fakt, że tam się do stałem, świadczy, że jestem na dobrym poziomie.

Czyli decyzja o wznowieniu wyczynowej kariery była trafionym ruchem.

No tak, jestem pierwszym w historii polskim pływakiem, który pojedzie na piąte igrzyska. Nie ukrywamy, tworzę historię naszego pływania.

Tedoty czasowe występy olimpijskie jak pan wspomina? Medal był blisko, ale nie udało się go zdobyć.

Było bardzo przyzwoicie, czwarte miejsce w Atenach, szóste w Pekinie, siódme w Londynie [wszystko na 200 m stylem motylkowym - red.], tylko w Rio totalnie nie wyszło. Generalnie jestem zadowolony. Medalu nie mam, ale myślę, że wiele osób chciałoby być na moim miejscu.

Ajak ocenia pan poziom polskiego pływania? Poprzednie igrzyska skończyły się kląpą, wielu medalistów mistrzostw Europy czy świata ostatnio też nieprzeżyliśmy.

Na pewno trzeba by coś zmienić. To jednak temat na dłuższą rozmowę. Przydałaby się zmiana w zarządzaniu tym wszystkim.

Oszóste igrzyska wpływają na panie zamierzam pytać, ale moze w triathlonie. którym pan się ostatnio poświęca, widzi pan dla siebie okazję?

Nie ma szans, odrzucam w ogóle taką możliwość. Trzeba by 10 kilometrów przebiegnąć w 30 minut, a pływacy nie lubią biegać. Na igrzyskach olimpijskich nie ma „leszczy”.



W pierwszym meczu Luquinhas był jednym z najlepszych na placu

Legia liczy na wsparcie kibiców w walce o LM

*Uka nożna

Tomasz Dębek

Twitter: @themback

Legia Warszawa w środę będzie bronić zaliczki wywalczonej z FK Bodo/Glimt w I rundzie eliminacji do Ligi Mistrzów. Do kadry meczowej Wojskowych powinni uczestnicy EURO2020, Tomasz Pekhart i Josip Juranović.

Przed wyjazdem do Norwegii wielu kibiców miało spore obawy. Bodo/Glimt w cuglach zdobyło w zeszłym roku mistrzowski tytuł (19 pkt. przewagi nad Molde), do tego jest w rytmie meczowym, problemem mogła być też sztuczna murawa. Grą legionistów może nie zaimponowali, ale zwycięstwo 3:2 należy uznać za sukces.

Rywalę posprzedaży dwóch wyróżniających się zawodników: Jensa Pettera Hauge (AC Milan) i Kaspára Junkera (Urawa Red Diamonds) nie straszą już tak mocno, wygrali tylko jedno z sześciu ostatnich spotkań. Tym razem to oni będą musieli grać w niesprzyjających warunkach - na naturalnej murawie i przy głośnym doping z Żytle. Na jednym z ostatnich treningów przed wylotem do Polski ćwiczyli zresztą przy... odgłosach trybun z głośnika.

- Widziałem, że Bodo trenowało przy doping fanów Legii (śmiedzi). Sam niemożę się tego doczekać. Cała drużyna tęskni za grą przy kibicach. Dużo o tym rozmawialiśmy podczas zgrupowania i treningów - przyznał aserskinapastrnik drużyny z Łazienkowskiej Mahir Emreli, który w debiucie zdobył przeciw Bodo dwie bramki.

- Wynik z pozoru jest korzystny. Prowadzimy różnicą gola, ale ma to nieco inny wymiar, bo nie licząc już bramki na wyjeździe. Dlatego bardzo liczymy na wsparcie kibiców. Razem musimy wygrać awansować do kolejnej rundy. Zrobimy wszystko, aby tak się stało - zapewnił Czesław Michniewicz.

Trener Legii przyznał, że uczestnicy EURO 2020, Tomasz Pekhart i Josip Juranović, będą brani pod uwagę przy ustalaniu kadry meczowej. Po najbliższych treningach okaże się, w jakim wymiarze czasowym wystąpią.

Legia podejmie Bodo/Glimt w środę o godz. 20 (transmisja TVP Sport). Jeśli uda jej się awansować, w II rundzie stanie przed teoretycznie łatwiejszym zadaniem. Zagrają prawdopodobnie z Florą Tallinn, która tydzień temu pokonała u siebie maltański Hibernians FC 2:0 (rewanż skończył się we wtorek po zamknięciu wydania). ©

Iga Świątek i Hubert Hurkacz zagraли w Gdyni przed wylotem do Tokio

Tenis

Łukasz Kamasz

redakcja@potskapress.pl

Dwoje najlepszych polskich tenisistów otworzyło turniej w Gdyni meczem pokazowym. Naszym gwiazdom, ku uciesze widzów, spotkanie sędziowała inna legenda „białego sportu” - Wojciech Fibak.

Charytatywny mecz pokazowy rozgrywany był w mikście - u boku Huberta Hurkacza zagrała Klaudia Jans-Ignacik, finalistka gry mieszanej French Open. Natomiast partnerem Igi

Świątek był nasz były znakomity deblist i dyrektor BNPParibas Poland Open - Marcin Matkowski. Już przed meczem dwójka naszych sportowców nie ukrywała, że cieszy się na możliwość zagrań przed polską publicznością. Iga Świątek podkreślała, że bardzo chciałaby zagrać w Gdyni, tym bardziej, że to będzie dla niej pierwszy występ w tym miejscu.

- W tym roku sytuacja była wyjątkowa ze względu na igrzyska - mówiła Świątek. - Od początku wiedziałam, że będzie ciężko, że w Gdyni zagrała w turnieju, także ze względu na nawierzchnię, ale mam na-

dzie, że w przyszłym roku będziemy w stanie tak ułożyć kalendarz, że będę się pojawiać. Oczywiście nie mogę niczego obiecać, zobaczymy, jak przyszyły rok się ułoży - dodała.

Wtórował jej Hubert Hurkacz. - Cieszę się, że możemy w Gdyni pokazać swoje umiejętności. Dziękuję, że tutaj przyszłście i mam nadzieję, że będziecie się dobrze bawili - mówił.

To był ostatni występ naszych olimpijczyków przed wylotem do Tokio, gdzie już 24 lipca rozpoczyna turniej olimpijski w tenisie. Publiczność tłumnie zgromadziła się na gdyń-

skich kortach. Podczas meczu emocji nie brakowało. Przed samym meczem nasi najlepsi tenisiści odpowiadali na pytania publiczności, a potem Iga i Hubert ku uciesze najmłodszych, przeprowadzili z nim lekki trening.

Iga Świątek: „Mam nadzieję, że w przyszłym roku będziemy w stanie tak ułożyć kalendarz, że będę się pojawiać w Gdyni”

Mecz asemserwisowym rozpoczęła Iga Świątek, co dobrze wróżyło widowisku. Wszystkim zebranym towarzyszyła wręcz rodzinna atmosfera, Hubert Hurkacz sugerował nawet, że specjalnie oszczędza dyrektora BNPParibas Poland Open. Pierwszego seta i jednego seta w tym meczu wygrała Iga Świątek i Marcin Matkowski 6:3.

W tie-breaku natomiast, po raz pierwszy w historii, nasi najlepsi polscy tenisiści zagraли przeciwko sobie. W tej rywalizacji lepsza okazała się Iga Świątek, która wygrała 7-4. Charytatywny występ polskich

tenisistów był tylko wstępem do tego, co będzie się działo w Gdyni w najbliższych dniach. Na turnieju WTA 250 pula nagród wyniesie ponad 235 tys. dolarów. W drabince głównej w singlu zagrają 32 zawodniczki ze światowego rankingu WTA.

W turnieju wystąpi 16 par deblowych oraz 16 zawodniczek zagra w eliminacjach. Wygrana w turnieju daje 280 punktów do rankingu WTA. Jak podkreślają organizatorzy, w Gdyni zagrają najlepsze tenisistki poza tymi, które zostały powołane do reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Tokio. ©

Bednarczyk: prezes nie musiał mnie długo namawiać

Jarosław Stencel
jaroslawstencel@polskapress.pl

Rozmowa

47-letni Grzegorz Bednarczyk powrócił po rocznej przerwie do Gryfa Słupsk na stanowisko głównego trenera.

Jest taka zasada, że dwaraży się niewchodzi do tej samą rzeki ale dybawpojęciu piłkarskim tego niema? Życie pokazało, że już nie raz trenerzy podejmowali pracę w tych samych klubach, tak że myślę, że jest tylko mit. Oczywiście miałem roczną przerwę. Myślę, że wyjdzie z korzyścią dla klubu i dla zespołu i dla mnie.

Najaki okres czasu opiewa pana umowa jako trenera Gryfa Słupsk?

Podpisałem umowę na rok czasu. Co będzie dalej, to czas pokaże. Myślę, że tonie znacząco na ile ja podpisałem tą umowę, tylko jaka będzie współpraca i jakie będą wyniki. Trenerzy jak wiemy podpisują długoterminowe kontrakty, a się okazuje, że po pół roku przestają pracować, więc to niema znaczenia najaki okres jest podpisana umowa.

Na pierwszym treningu pojawiło się sporo zawodników a nie zawsetak bywa na początku przygotowań.

Wcześniej wszystkich poinformowaliśmy. Każdyna trening się zgłosił. Oczywiście też są problemy zdrowotne tak jak Fabian Słowiński. Przyszedł, ale trenować nie może, bo ma temperaturę. Dlatego też nie przebiegał się lepiej, żeby się wykurował, niż miałyby być



Grzegorz Bednarczyk ponownie w Gryfie Słupsk

jeszcze jakieś dodatkowe skutki.

Czy już jest rozeznanie, kto może odejść z zespołu Gryfa?

Na razie nie matakich informacji. Gdzieś pogłoski, ale rozmawiałem z każdym zawodnikiem zainteresowanym i wszyscy wyrazili chęć gry. Dlatego na dzień dzisiejszy nie zastanawiam się kto chce odejść. Zastanawiam się nad tym co jest tu teraz. Tak naprawdę musimy się skupić na pracy na kolejnych treningach, a nie na transferach, gdyż to jest krótki okres przygotowawczy i musimy go dobrze spożytkować, by być jak najlepiej przygotowani do nowego sezonu.

Czy długo musiał namawiać Paweł Kryszalówkę do powrotu do zespołu?

Nie musiał długo namawiać. Bardziej ja musiałem się zastanowić nad podjęciem decyzji, gdyż musiałem się dowiedzieć jaki jest stan osobowy zespołu i tak naprawdę porozmawiać z rodziną nad tym, jaka nasza przyszłość będzie, bo trzeba powiedzieć, że to jest jednak poświęcenie. Czas spędzony na boisku i poza nim w klubie, dlatego też tą decyzję podjęliśmy wspólnie.

Kogo widzimy na treningu, bo widać kłucunowych graczy?

Tak, jest kilku zawodników. Nie chciałbym tutaj zdradzać z imienia i nazwiska. Też moż-

na powiedzieć, że poznaję tych zawodników zanim wszystkich jeszcze zapamiętam. Są zawodnicy, którzy wrócili po wypożyczeniach i ci, którzy po konturach wracają, więc kadra jest liczna, ale jeszcze nie wszyscy są do dyspozycji.

Rywalizacja w IV lidze w tym sezonie będzie bardzo ciężka. Ponownie zagra 21 zespołów w tym oprócz Gryfa z podokręgu skalskiego.

To jest chyba jedyny sezon, żeby było aż tak dużo zespołów z naszego regionu, czyli dawnego województwa słupskiego. Tona pewno jest jakiś ewenement, aczkolwiek trochę ten poziom się rozmywa, bo naprawdę ciężko jest pozyskiwać zawodników w regionie o renowanej marce i wysokim poziomie. Każdy patrzy, gdzie ma bliżej i jakie ma lepsze warunki i przez to te zespoły z jednej strony dobrze, bo są na wyrównanym poziomie i tak naprawdę wszystko decyduje na boisku i umiejętności i wola walki.

Poprzedni sezon spędził pan w zespole Wybrzeża Objazda z klasy okręgowej. Teraz powrócił do IV ligi. Czy treningi inaczej będą przebiegać tutaj niż tam?

Trening, czy to jest klasa okręgowa, czy IV liga jest podobny. Oczywiście jakość przeprowadzenia tego treningu jest trochę inna. Zawodnicy są nieco inni i większa ilość ich jest, czasem mniejsza. To są problemy z którymi trzeba się zmierzyć w niższych ligach. W Gryfie kadra jest dość szeroka i jest ten komfort pracy, że nie ma problemu z przygotowaniem treningu i jego wykonaniem czy też egzekwowaniem zaangażowania. ©®



Piłkarze Gryfa Słupsk pod okiem trenera Marcina Pluty

Zawodnicy Gryfa Słupsk rozpoczęli treningi

Piłka nożna

Jarosław Stencel
jaroslawstencel@polskapress.pl

W poniedziałek rozpoczął się okres przygotowawczy dla piłkarzy słupskiego Gryfa. Zespół pod okiem trenera Grzegorza Bednarczyka, który wrócił do zespołu po rocznej przerwie rozegra trzy gry kontrolne z Myśliwcem Tuchomie, Chojnką z Chojnice oraz Wieżą Postomino.

Trening 30-minutowy rozpoczął trener od przygotowania fizycznego - Marcin Pluta. Osobno trenowali trzej młodzi bramkarze pod okiem szkoleniowca golkeeperów - Mateusza Kowalczyka (oprócz nich w treningu uczestniczyło 19 zawodników w tym kilku testowanych oraz dwóch już zakontraktowanych - Tomasz Prusaczyk oraz Maciej Gregorek). Następnie piłkarze przeszli do treningu z piłkami według odpowiedniego schematu, a na koniec zagrali mini grę przez ostatnie 25 minut.

- Wielu z Was witamy z powrotem na pokładzie, nowi cięsz się, że dołączyliście. Mam nadzieję, że będziemy walczyć o trochę inne cele, niż w poprzednim sezonie. Nieraz w życiu tak jest, że się planuje co in-

nego, a wychodzi co innego. Wszystko w Waszych głowach, nogach, bramkarzy rękach. W zespole jest na pewno Tomek Piekarski, który podpisał z nami deklarację, ale chwilę wyjechał. Dojdzie pewnie jeszcze z dwóch trzech chłopaków. Życzę, żebyśmy byli na początek rozgrywek dobrze przygotowani. Tylko trzy punkty nas interesują w każdym meczu - mówił Paweł Kryszalówicz, prezes Gryfa Słupsk.

- Podjąłem pracę na roczny przerwie. Myślę, że z korzyścią dla obu stron. Ta przerwa myśle, że spowoduje, że więcej chęci, więcej zaangażowania z mojej strony i Waszej. Myślę, że znajdziemy wspólny język, żeby osiągać jak najlepsze wyniki, ale żeby je osiągać to sami doskonale wiecie, że trzeba pracować. Trenujemy 4 razy w tygodniu. Pierwsza gra kontrolna będzie w najbliższą niedzielę z Myśliwcem Tuchomie. Następne gry kontrolne to mecz z Chojnką z Chojnice w Słupsku i na koniec Wieża Postomino w kolejną sobotę w Słupsku lub Postominie, ale boisko jest super i lepiej będzie grać na naszym boisku. Jak powiedział prezes, będą jeszcze uzupełnienia składu - powiedział Grzegorz Bednarczyk, trener Gryfa Słupsk. ©®

Zmarł działacz Brdy Przechlewo i Czarnych Czarne - Józef Saładziak



Józef Saładziak

P. nożna-kronika żałobna
Krzysztof Niekraś
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Wykrusza się starsze pokolenie ze środowiska piłkarskiego. Józef Saładziak przegrał walkę z chorobą i odszedł z tego świata 11 lipca. Miał 77 lat

Z wielkim smutkiem przyjąłem informację o śmierci tego wieloletniego działacza piłkarskiego (był wojskowym) w naszym regionie (dotyczy to głównie dawnego województwa słupskiego), z którym miałem przyjemność współpracować,

aszczytnie przy zbieraniu informacji o składach drużyn i relacjach z meczów futbolowych na różnych szczeblach rozgrywek oraz wielu turniejów. Dla Józefa futbol stanowił wielkie przeżycie. Był Jego pasją, a nawet miłością. Działal we Flocie Świnoujście, Czarnych Czarne (był między innymi prezesem tego klubu) i w przechlewskim klubie Brda (i też wtedy, gdy obowiązywała nazwa Prime Food Brda - jako członek zarządu, kierownik drużyny seniorów, sekretarz klubu). - Józef Saładziak powołany do opieki nad Brdą został

przez śp. Mirosława Maszczaka (wójt gminy Przechlewo, wieloletni prezes Brdy), który poprosił Go, aby zajął się klubem, gdy jego już zabraknie. Pan Józef dotrzymał słowa, bo był przy nas do ostatniej chwili życia. To osoba bardzo charakterystyczna. Charyzmatyczny, szczerzy do bólu i czasami dość kontrowersyjny. Nie lubił półśrodków. Wszystko za co się bierał, to musiał doprowadzić do samego końca. Cenił sumienność i dokładność. Zawsze gotowy do pomocy. Dobro Brdy zawsze u Niego stało na pierwszym miejscu. Wiele

Jemu zawdzięczamy. Dla przechlewskiego klubu był gotów przenosić góry - taką charakterystykę przedstawił Szymon Rolbiecki, obecny prezes Brdy Przechlewo.

- Józef był szczerzy i otwarty. Dobrze mi się współpracowało, gdy pełnił obowiązki kierownika zespołu. Pracując w Czarnych miałem z Nim dobre kontakty koleżeńskie. Załatwiał wiele spraw pozytywnie dla dobra futbolu. Walnie przyczynił się do rozwoju bazy piłkarskiej w Czarnem. Był niezwykle zaangażowanym społecznikiem i duszą towarzystwa. Ta-

kich fanatyków coraz rzadziej się spotyka w dzisiejszych czasach - ocenił zasmucony Jurek Marach, były szkoleniowiec m.in. czwartoligowych Czarnych Czarne, a obecnie trener grup młodzieżowych w czarneńskim klubie.

O Józefie Saładziaku mile mówili też piłkarze i trenerzy, z którymi pracował. Na pewno pozostanie w pamięci środowiska piłkarskiego w naszym regionie. Pogrzeb odbędzie się dziś (14 lipca) o godz. 14 na cmentarzu w Czarnem. Żegnaj Józefie- Wielki Przyjacielu Futbolu! ©®